

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Rada Ligi Narodów rozpatrzy propozycje Laval - Hoare na żądanie Polski, Hiszpanji i Turcji

GENEWA, (Pat). Do Genewy przybyli dziś m. in. premier Laval, minister Eden i ambasador Madariaga. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia odbyły się konferencje. Delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki miał dłuższą rozmowę z premierem Lavalem oraz z przewodniczącym komitetu 5-ciu ambasadorów Madariagą. Koncepcja zwołania komitetu 5-ciu brana pod uwagę początkowo przez premiera Laval i min. Edena, upadła definitywnie, głównie na skutek stanowiska Polski i Hiszpanji, których przedstawiciele uważali, że propozycje paryskie winny być przedłożone Radzie Ligi, jako jedynie kompetentnemu czynnikowi. Do stanowiska min. Komarnickiego i ambasadora Madariagi przyłączył się delegat Turcji, która jest również członkiem komitetu 5-ciu. Należy się zatem liczyć, że propozycje angielsko francuskie znajdą się na porządku obrad zwołanego na 17 b. m. posiedzenia Rady Ligi Narodów.

GENEWA, (Pat). Komitet 18-tu zebrał się dziś o godz. 4-ej po poł. pod przewodnictwem p. Vasconcelosa (Portugalja).

### OŚWIADCZENIE LAVALA

Pierwszy zabrał głos premier Laval, który podkreślił, że, pomimo nieudania się poprzedniej próby załodzenia zatargu włosko - abisyńskiego, akcja pojednawcza, należąca do obowiązków Ligi Narodów, nie została poniechana. Premier Laval przypomina oświadczenie tak sir Samuela Hoare, jak i swoje własne, w której państwa te doznały zachęty tak że ze strony komitetu 18-tu. W tych warunkach Francja i Anglja uznały za stosowne szukać podstaw porozumienia, co do których obie strony mogłyby się wypowiedzieć. Decyzja należy oczywiście do Ligi Narodów. Francja i Anglja szukały tej podstawy podczas ostatnich rozmów paryskich, opierając się na dawnych propozycjach komitetu 5-ciu oraz na wymianie zdań z Rzymem.

Rządy włoski i abisyński zostały powiadomione o sugestjach francusko-angielskich, które niebawem będą załomowane również Radzie Ligi Narodów. Rola Francji i Anglii jest obecnie zakończona i jest rzeczą Ligi Narodów zdecydować, co ma być dokonane.

### OŚWIADCZENIE EDENA.

Po premierze Lavalu przemówił min. Eden, który przypomniał, że komitet koordynacyjny wypowiedział się przychylnie co do wysiłków, podjętych przez rząd Francji i Anglii.

Min. Eden podkreślił jednak, że komitet ten żadnego mandatu tym państwom nie udzielał i zresztą nawet nie mógł udzielić. W Paryżu oba rządy zobowiązały się do opracowania propozycji, które mogłyby być przedłożone obu stronom, a następnie Lidze Narodów. Propozycje te nie są ani ostateczne, ani nienaruszalne, są to raczej sugestje, które mają na celu umożliwienie podjęcia rokowań. Polityka W. Brytanji nie uległa zmianie. Każde rozwiązanie musi uzyskać zgodę Ligi Narodów oraz obu stron, znajdujących się w zatargu.

Min. Eden wypowiedział się za zwołaniem Rady Ligi w najszybszym terminie. Będzie rzeczą tego organu ułożenie odpowiedniej w danych warunkach procedury.

### STANOWCZE PRZEMÓWIENIE MIN. KOMARNICKIEGO.

Następnie delegat polski przy Lidze

Narodów minister Komarnicki wygłosił następujące przemówienie:

„Panie prezydencie. Ważne oświadczenie dwóch wybitnych członków komitetu, które tu usłyszeliśmy, stwarzają niewątpliwie nowe położenie. Wstrzymam się od wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia, gdyż rząd mój zastrzega sobie prawo uczynić to w chwili stosownej i przed organem kompetentnym.

Nie wpływając w danym etapie naszych prac na wykonanie postanowień już powziętych, oś-

## Negus odrzucił propozycje

PARYŻ, (Pat). Cesarz Abisynji Haile Selassie odrzucił propozycje francusko-brytyjskie.

W wywiadzie z przedstawicielem Haile Selassie oświadczył: rząd abisyński musi przypomnieć swe oświadczenia z dnia 8 października: Abisynja nigdy nie dążyła i nie dąży do wojny, ale jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi, której granice zostały pogwałcone przez Włochy. Abisynja w czasie konfe-

rencji paryskiej i obrad komitetu 5-ciu zgodziła się na wszelkie ustępstwa, jakie można było pogodzić z jej godnością. Abisynja pragnęła uniknąć napaści ze strony Włoch — pomimo to została zaatakowana.

Nie możemy ustąpić przed gwałtem, którego nie sprowokowaliśmy, ponieważ byłoby to równoznaczne z przyznaniem nagrody napastnikowi.

### Przypuszczalny projekt podziału Abisynji



Mapka projektowanych zmian terytorjalnych według propozycji Laval i Hoare'a. Terytoria, oznaczone czarnym kolorem miałyby pozostać w posiadaniu Włoch, kreskowane — stanowiłyby włoski teren kolonizacyjny.

## Trumna kryształowa Marszałka będzie zasłonięta z dniem 22 b. m.

KRAKÓW, (Pat). W dniu 22 grudnia rb. trumna kryształowa, w której spoczywają zwłoki ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zostanie złożona do trumny metalowej, celem późniejszego umieszczenia jej w sarkofagu krypty pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów” na Wawelu.

Do dnia 22 grudnia zwiedzanie krypty na Wawelu odbywa się normalnie w ustalonych godzinach. Po 22 b. m. zwie-

dzanie krypty odbywać się będzie w godzinach, przeznaczonych na zwiedzanie grobów królewskich.

W związku z rychłym zastąpieniem trumny kryształowej Marszałka Józefa Piłsudskiego, zauważyć się daje w Krakowie, pomimo pory zimowej, liczny zjazd osób pojedynczych, jak również licznych wycieczek z różnych stron Rzeeczypospolitej dla złożenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

wiedzenia p. Laval i min. Edena zmuszają nas do daleko idących ostrożności i narzucają nam obowiązek wstrzymania się od jakiegokolwiek aktu, który mógłby wkroczyć w kompetencje jedynego czynnika, powołanego do wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia, a więc Rady Ligi Narodów. Nasza działalność chociaż jest niezależna z punktu widzenia ścisłego prawnego od dzieła dokonywanego przez normalne organa Ligi Narodów, podlega z konieczności wpływom wydarzeń politycznych, a przedewszystkiem wydarzeń, mogących zbliżyć nas do upragnionego przez nas wszystkich celu, t. j. pokoju.

Uważając, stosownie do linii postępowania, od której rząd mój nigdy się nie oddalił, że organa kompetentne Ligi Narodów jedynie posiadają prawo i obowiązek oceniania znaczenia wydarzeń, które miały miejsce ostatnio, oraz rozpatrzenia położenia w swoim całokształcie, — sądzę, że powinniśmy się powstrzymać od wszelkich postanowień, mogących mieć znaczenie polityczne, aż do chwili, kiedy rada Ligi Narodów będzie mogła się wypowiedzieć co do wartości nowych propozycji, sugerowanych przez Francję i W. Brytanję.

Przyjęcie jakiegokolwiek nowego postanowienia przez ten komitet mogłoby zaszkodzić pracy, której rada Ligi Narodów ma się niebawem podjąć na mocy swoich kompetencji”.

Mowa delegata polskiego stanowiła w kuluarach Ligi temat bardzo ożywionych komentarzy. Większość delegatów podzielała w zupełności stanowisko Polski, iż nie można jednocześnie uciekać się do dwóch metod — t. zn. z jednej strony do procedury konylacyjnej, a z drugiej, do zastrzeżenia sankcyj. Jednocześnie uważa się, że już czas, aby cała sprawa wróciła do normalnej procedury kompetentnych organów Ligi Narodów.

—[!:]—

### AMBASADOROWIE FRANCUSKI I WŁOSKI U MIN. BECKA.

PARYŻ, (Pat). „Excelsior” donosząc z Warszawy o przyjęciu ambasadorów francuskiego i włoskiego przez ministra Becka, pisze, iż odbyte przy tej okazji rozmowy pozostawały w związku z propozycjami francusko - angielskimi, które remi minister Beck jest bezpośrednio zainteresowany, jako członek Rady Ligi Narodów i Komitetu pięciu.

### W dniu imienin p. Marszałkowej Piłsudskiej

WARSZAWA, (Pat). Z okazji imienin pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, przybyli dziś do Belwederu i wpisali się do specjalnej księgi członkowie rządu z p. premierem Marjanem Zyndram - Kościałkowskim, przedstawiciele Senatu i Sejmu, generałowie, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, delegacje szkół oraz wiele osób spośród społeczeństwa.

—[!:]—

### KTO WYGRAŁ?

25.000 zł.: 22184.  
10.000 zł.: 1724 112824 132944.  
5.000 zł.: 12198 26254 39642 94512 138291 178682.  
2.000 zł. 8152 10025 42150 49668 58732 160374.  
1.000 zł.: 40658 68173 85885 91407 95436 122837 141816 154525 177231.  
500 zł.: 40431 84331 87010 90722 101119 118047 132380 153652 154096 163350 175713.  
10.000 zł.: 12837.  
2 tys. zł.: 87354 104942 115550 139218 143636 162477.  
1000 zł.: 6642 9908 60118 194678 152865 157171 169615.  
500 zł.: 44501 55412 66127 97127 114543 115933 119149 119 787.

# Senat wybrał wicemarszałka i członków 10-ciu komisji

Dziś w południe pod przewodnictwem marszałka Prystora odbyło się plenarne posiedzenie Senatu.

oP załatwieniu spraw formalnych oraz złożeniu ślubowania senatorskiego przez księdza Pu chałę oraz p. Tadeusza Seiba, izba przystąpiła do wyboru wicemarszałka.

Zgłoszono kandydaturę sen. Barańskiego, sen. Bobrowskiego i sen. Bnińskiego.

W pierwszym głosowaniu głosowało 87 senatorów. Ważnych głosów oddano 81. Senator Bobrowski otrzymał 33, Barański 26, Bniński 22 głosów.

Wobec takiego wyniku marszałek zarządził głosowanie ściślejsze między senatorem Bobrowskim i senatorem Barańskim. W głosowaniu ściślejszym wybrany został wicemarszałkiem sen. Jerzy Barański, który otrzymał 46 głosów, sen. Bobrowski otrzymał 37 głosów.

Skolei Senat przystąpił do wyboru komisji. Marszałek zaproponował 16 kandydatów do poszczególnych komisji a poszczególni pp. senatorowie ze swej strony zgłosili również kandydatury. Głosowano równocześnie do wszystkich komisji. Dla obliczenia liczby głosów marszałek zarządził kilkugodzinną przerwę.

Po przerwie marszałek ogłosił wynik głosowania, do poszczególnych komisji wybrani zostali:

1) DO KOMISJI BUDŻETOWEJ: Barański, Bezkowicz, Bisping, Bobrowski, Dąbkowski, Evert, Fudakowski, Gwiżdż, Hejman-Jarecki, Karszo-Siedlecki, Kleszczyński, Kozłowski, Lipiński, Łucki, Maciejyszyna, Malinowski Marjan, Małski, Pawelec, Radziwiłł, Rdułtowski, Rostworowski, Rudowski, Terlikowski, Wróblewski, Zarzycki.

2) DO KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH: Bisping, Rudakowski, Jaroszewiczowa, Jędrzejewicz, Kwaśniewski, Lubomirski, Makowski, Małski, Osiński, Pawelec, Radziwiłł, Rostworowski, Róg, Sieroszewski, Wołoszynowski.

3) DO KOMISJI WOJSKOWEJ: Bobrowski, Galica, Kudelska, Maleszewski, Osiński, Petrzycki, Popowicz, Ryszka, Taube, Zarzycki.

4) DO KOMISJI GOSP. SKARBOWEJ: Algajer, Bniński, Fudakowski, Grajek, Hasbach, Karszo-Siedlecki, Kleszczyński, Kornke, Kozłowski, Lechnicki, Leszczyński, Lewandowski, Maciejewski, Malinowski Maksymilian, Pawlikowski, Płoczek, Serożyński, Siemiątkowski, Trockenheim, Zarzycki.

5) DO KOMISJI OŚWIATOWEJ: Bniński, Chrzanowski, Domaszewicz, Ehrenkreutz, Fleszarowa, Jastrzębowski, Jędrzejewicz, Kratowska, Kudelska, ks. Łobodycz, Michałowicz, Miłkaszewski, Młodkowski, Rydel.

6) DO KOMISJI OP. SPOŁECZNEJ: Bobrowski, Cholewicki, Domaszewicz, Dworakowski, Jaroszewiczowa, Jeszke, Łakiński, Michałowicz, Modrzewski, Pulnarowicz.

7) DO KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ: Dąbkowski, Decykiewicz, Fleszarowa, Głowacki, Gutuchowski, Grajek, Kwaśniewski, Leszczyński, Maleszewski, Malinowski Maksymilian, Malinowski Marjan, Mankowski, Modrzewski, Olewiński, Piłsudski, ks. Suchata, Rdułtowski, Siudowski, Staniewicz, Słwiński.

8) DO KOMISJI PRAWNICZEJ: Barański, Bezkowicz, Chrzanowski, Dworakowski, Ehrenkreutz, Evert, Głowacki, Gutuchowski, Horbaczewski, Jeszke, Makowski, Masłow, Młodkowski, Petrzycki, Róg, Schorr, Siedlecki, Staniewicz, Terlikowski, Wróblewski.

9) DO KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ: Dąbkowski, Galica, Hejman-Jarecki, Karszo-Siedlecki, Kleszczyński, Kozłowski, Lechnicki, Leszczyński, Lewandowski, Siedlecki.

10) DO KOMISJI REGULAMINOWEJ: Algajer, Barański, Bniński, Domaszewicz, Gwizdż, Hejman-Jarecki, Karszo-Siedlecki, Kleszczyński, Kozłowski, Lipiński, Łucki, Maciejyszyna, Malinowski Marjan, Małski, Pawelec, Radziwiłł, Rdułtowski, Rostworowski, Rudowski, Terlikowski, Wróblewski, Zarzycki.

Jerzy Barański, Bniński, Domaszewicz, Gwizdż, Makowski, Olewiński, Pulnarowicz, Terlikowski, Zbiński.

## Nie ingerencja, a interpelacje

Skolei marszałek Prystor złożył następujące oświadczenie: z podziału kompetencji władz na czelnych w państwie wynika obowiązująca zasada, by parlamentarzyści nie ingerowali w sprawach należących do zakresu działania administracji. Pragnę podkreślić, że przestrzeganie tej zasady uważam za bezwzględny obowiązek wszystkich panów senatorów. Dbałość już nietylko o poszanowanie prawa, ale o wysoki poziom do brych obyczajów w życiu państwowym, musi być wspólnym celem nas wszystkich.

Z drugiej strony zadaniem pp. senatorów jest troska o to, by organa państwowe do najniższych szczebli włącznie działały rozumnie i

sprawiedliwie, by możliwie usuwać zjawisko krzywdy. Parlament jest trybuną kontroli i dla tego musi znajdować odpowiednie formy, by bez szkody dla całości interesu państwowego przeprowadzać właściwą krytykę. Formą dostępną dla panów senatorów są przemówienia z trybuny w szczególności przy debacie budżetowej, interpelacje oraz bezpośrednie podawanie do wiadomości czynników rządowych dostrzeganych braków, błędów, czy nadużyć.

Aby ułatwić panom senatorom tę ostatnią formę a uchronić od ewentualnych kolizyj z art. 27 regulaminu, będziemy w prezydium senatu bezpośrednio załatwiali tego rodzaju sprawy. Porozumiałem się co do tego z p. premierem i w razie potrzeby proszę pp. senatorów zwracać się do prezydium senatu.

Najbliższe plenarne posiedzenie odbędzie się w piątek 20 grudnia.

S. P.

**Bogusław-Czesław**  
**GASOWSKI**

Nauczyciel Państwowego Gimnazjum im. J. Lelewela w Wilnie,  
Kawaler Krzyża Niepodległości, b. Członek P. O. W., ucz. walk legionowych,  
zmarł w Rudce dnia 8 grudnia 1935 roku w wieku lat 34.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kaplicy szkolnej  
(M. Pohulanka 7) dnia 14 grudnia r. b. o godz. 8-ej rano, o czym zawiadamiają

Dyrektor i grono nauczycielskie Gimnazjum  
im. kr. Zygmunta i J. Lelewela w Wilnie

## Rozwiązanie kartelu blachy cynkowej Potanieją o 15 proc. naczynia emaljowane

WARSZAWA, (Pat). W toku dalszych rozmów p. ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami kartelu blachy cynkowej ustalono, że kartel ten rozwiązuje się z dn. 31 grudnia r. b., wskutek czego ceny tych wyrobów są już obecnie i będą nadal normowane w drodze wolnej konkurencji.

Wypada nadmienić, iż ceny blachy cynkowej zostały już obniżone w stosunku do r. 1929 o około 40 procent. Wskutek rozwiązania kartelu ceny te ulegną w wolnej konkurencji dalszemu obniżeniu nawet poniżej wskaźnika cen ar

tykułów przemysłowych nieskartelizowanych, który wynosi obecnie 57 procent.

W wyniku rozmów p. min. Góreckiego z Zjednoczeniem Polskich Emaljarni, obejmującym 8 firm, uzgodniono, iż obniżka cen na naczynia emaljowane wyniesie przeciętnie 15 proc., poczynając od dn. 15 grudnia r. b.

Należy zaznaczyć, iż łączna obniżka cen na te artykuły ze strony przemysłu wynosi niezależnie od rabatów około 35 procent.

## Nankin powołał rząd autonomiczny Hopei i Czaharu

SZANGHAJ, (Pat). W Nankinie opublikowano dekret, powołujący do życia komisję polityczną (rząd autonomiczny) prowincji Hopei i Czaharu. Na czele komisji, składającej się z 17 osób, stoi gen. Sung-Cze-Juan. W skład komisji wchodzi m. in. gubernator prowincji Czahar, burmistrz Pekinu i Tientsinu oraz szereg generałów, m. in. syn b. wielkorządcy Mandżurji marszałka Czang-Tso-Lina — gen. Czang-Tsui Ljn.

### NOWY MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CHIN.

NANKIN, (Pat). Rada polityczna, obradująca

pod przewodnictwem marsz. Czang-Kai-Szeka, mianowała dotychczasowego gubernatora prowincji Hopei gen. Czang-Czu ministrem spraw zagranicznych, ambasadora Chin w Tokio gen. Czang-Tso-Pina — ministrem spraw wewnętrznych, bankiera Czang-Kian-Gau — ministrem kolei żelaznych oraz dotychczasowego ministra kolei Ku-Meng-Ju — ministrem poczt i telegrafów.

### TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Konferencja w sprawie ustaw samorządowych

Wczoraj w min. Spr. Wewn. rozpoczęła się konferencja w sprawie 3-ch ustaw samorządowych, mianowicie: o służbie w samorządzie terytorjalnym, o odpowiedzialności służbowej i o uposażeniach. Na konferencję przybyli liczni

przedstawiciele organizacji pracowniczych. Obrady zgaił krótkim przemówieniem min. Raczekiewicz, poczem przewodnictwo objął wicemin. Korsak. Obrady trwały do późna.

## Zmiany personalne w min. W. R. i O. P.

W związku ze zmianą na stanowisku min. WR. i OP. spodziewane są w naj-

bliższym czasie zmiany personalne na wyższych stanowiskach w tym resorcie.

### Choroba min. Łukasiewicza

Ambasador Rzplitej w Moskwie p. Łukasiewicz, który przebywał ostatnio

w Warszawie na urlopie zdrowotnym, wyjechał na miesięczną kurację.

## B. amb. Filipowicz tworzy partję polityczną

Jedna z agencji prasowych donosi, że ostatnio b. ambasador p. Filipowicz przystąpił do tworzenia nowej partji politycznej. W najbliższym czasie ma się ukazać odezwa, zawierająca program

polityczny i gospodarczy partji. W ostatnich tygodniach p. Filipowicz odbył podróż agitacyjną po kraju, występując z odczytami.

## Prof. M. Zdziechowski wygłosił odczyt w Berlinie

BERLIN, (Pat). Na zaproszenie niemieckiego instytutu studiów nad Europą Wschodnią wygłosił prof. Marjan Zdziechowski w środę wieczorem na uniwersytecie berlińskim odczyt na temat „Zygmunt Krasiński jako poeta i myśliciel“. Na odczyt obecny był m. in. ambasador R. P. Lipski wraz z członkami ambasady, przedstawiciele innych placówek dyplomatycznych w Berlinie, przedstawiciele ministerstwa oświaty oraz urzędu spraw zagranicznych Rzeszy. Reprezentanci niemieckiej izby literatury, rektor politechniki i prezes instytutu polsko - niemieckiego w Berlinie von Arnim, jak również członkowie niemieckiej akademii i nauki. Obecnych powitał krótkim przemówieniem prezes instytutu b. minister Curtius, zwracając się do prof. Zdziechowskiego z oświadczeniem, że cieszy się on dużą powagą w Niemczech, jako przedstawiciel polskiego świata naukowego.

Odczyt prof. Zdziechowskiego wywołał wśród licznie zebranego audytorjum bardzo silne wrażenie, któremu wyraz dał dr. Curtius, dziękując na zakończenie prelegentowi za wprowadzenie słuchaczy niemieckich w świat mesjonizmu polskiego. Dr. Curtius zapowiedział przy tej okazji, że w najbliższym czasie wystawiona będzie w jednym z większych teatrów Berlina „Nieboska Komedia“ Krasińskiego w języku niemieckim.

## Areszty i zwolnienia ze stanowisk w Estonji

TALLIN, (Pat). Dekretem prezydenta państwa zwolnione zostały z zajmowanych stanowisk rządowych osoby, których nazwiska znajdowały się na liście niedoszłego rządu b. kombatantów. Zwolniony został m. in. szef biura prasowego M. S. Z. Sammul, wysuwany jak wiadomo, przez kombatantów na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych.

Dziś przybył do Tallina poseł estoński w Stokholmie Pusta, który w rządzie kombatantów miał rzekomo piastować teke ministra spraw zagranicznych. Przeciw posłowi Puscie prowadzone jest śledztwo. W związku z przygotowaniem do zamachu stanu, aresztowano 70 osób wśród nich b. szefa sztabu generalnego gen. Toerwanda.

## Stwierdzono wspólność poglądów na konferencji 3-ch państw bałtyckich

TALLIN, (Pat). Po powrocie z Rygi minister Seljamä przyjął przedstawicieli prasy miejscowej, informując ich o pracach i rezultatach konferencji ryskiej.

Minister wskazał, że główne zainteresowania konferencji szły w kierunku zagadnień polityki zagranicznej, przyczem wszystkie trzy delegacje wykazały w tej sprawie wspólność poglądów. Delegaci doszli do przekonania, iż w sprawie zbiorowego paktu bezpieczeństwa nie można jeszcze niczego przedsięwziąć, lecz czekać trzeba na dalszy rozwój sytuacji ogólnej.

### Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Berlin 213.45 — 13.98 — 12.92; Londyn 26.12 — 6.19 — 6.05; N. York 5.29 3/4 — 31 — 28 i pół; N. York kabel 5.29 7/8 — 31 1/8 — 28 5/8; Paryż 35.01 — 08 — 4.94.

## Spokój na frontach Etyopji

WARSZAWA, (Pat). W ciągu 4-ch ostatnich dni wszystkie źródła informacyjne zgodnie stwierdzają, że na terenie wojny włosko - abisyńskiej niema żadnych operacji strategicznych i żadnych większych wydarzeń.

Komunikaty urzędowe włoskie marszałka Badoglio lakonicznie donoszą, że na frontach nie zaszło nic godnego zanotowania. Również i korespondent specjalny PAT-a w Asmarze stwierdza, że od 3 dni niema tam żadnych wiadomości o walkach na froncie.

Można przypuszczać, że wobec przedwstępnych rokowań o rozstrzygnięcie zatargu obie strony na jakiś czas działania wojenne zawiesiły. Oczywiście jest to tylko przypuszczenie, nie wykluczające możliwości niespodzianek. Na czas trwania obecnego stanu rzeczy, PAT. zawieszając ogłaszanie syntetycznych komunikatów o sytuacji na frontach Abisynji, ograniczając się do

depezo, notujących wypadki sporadycznych starć lub wydarzeń w Abisynji.

### POGŁOSKI O UTARCZKACH.

ADDIS ABEBA, (Pat). Od 42 godzin nie ogłoszono tu żadnego urzędowego komunikatu o położeniu na frontach. Krają pogłoski, że samoloty włoskie bombardowały dziś m. Goba — ważny ośrodek wśród gór prowincji Arussi.

Na froncie Tigre podobno wojska rasa Immiru i Dedzjaka Ajelu starły się w Tsembienie z oddziałami włoskimi, odnosząc przy tem sukcesy.

Cesarz odbył dziś podróż samolotem na front północny i powrócił do Dessie.

**PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA**  
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU; MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH  
WILNO, UL. ZAWALNA 13

# Sensacje polityczne w parlamencie francuskim

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w grudniu.

Właściwie dotychczas jeszcze nie można zdać sobie dokładnie sprawy z tego, co stało się ostatnio we francuskiej Izbie deputowanych, z tego, co wielkie dzienniki informacyjne nazywają „pamiętnym dniem pojednania narodowego“. Czy istotnie fakty, które zdarzyły się ostatnio w Izbie, zasługują na to miano, ocenić można będzie dopiero po kilku dniach, gdy pewien dystans, dzielący nas od tych wydarzeń, pozwoli nam dokładnie zdać sobie sprawę z tego, co zaszło za kulisami. Bo to, co powiedziano na trybunie Izby, było niewątpliwie obliczone na szeroki zasięg działania, ale pod pięknymi frazesami mogły się ukrywać także mniej wzniosłe cele, przynajmniej u niektórych mówców. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by nagle wybitny deputowany prawicowy, członek organizacji „Croix de feu“, dep. Ybarnegaray, zaczął myśleć tak samo, jak socjalista Blum lub komunista Thorez. Przynajmniej jeden z tych mówców musiał być nieszczerzy: albo prawicowiec Ybarnegaray, albo socjalista Blum.

Przyjrzyjmy się jednak najpierw samym faktom. Debata w sprawie „lig faszystowskich“ znajduje się w pełnym toku. Lewica atakuje „Croix de feu“ spowodu wydarzeń w Limoges. Prawica odpowiada atakami na „front ludowy“. W pałacu burbońskim panuje atmosfera zdenerwowania. W kuluarach Izby zwoleńnicy rządu nie mają odwagi snuć zbyt pomyślnych horoskopów. Wydaje się bowiem niemożliwe pogodzenie żądań lewicy i prawicy. Jeśli rząd uczyni zażość postulatów lewicy, przedstawiciele stronnictw umiarkowanych będą zmuszeni ustąpić z gabinetu, co wywoła rozbięcie się rządu. Jeśli premier Laval nie przjmie żądań stronnictw lewicowych — Izba obali go przy głosowaniu. Wystarczy do tego drobne przesunięcie się głosów radykalnych. Jeśli 20 lub 30 deputowanych radykalnych, wbrew namowom min. Herriota przy głosowaniu pójdzie za lewicą — rząd znajdzie się w mniejszości. A radykali stawiają coraz to nowe żądania i nie chcą zadowolnić się przyrzeczeniami rządu.

W tej naprężonej atmosferze, gdy oczekuje się już z utęsknieniem burzy, która wprowadzi może orzeźwienie, zamiast pioruna z zachmurzonego nieba ukazuje się gałązka oliwna. Dep. Ybarnegaray, jeden z czołowych mówców prawicy i członek organizacji „Croix de feu“ proponuje mianowicie lewicy rozbroje-

nie wszystkich organizacji paramilitarnych i bojowych. „Croix de feu“ nie ma ją broni i chętnie się wyrzekną cech organizacji bojowej, o ile równocześnie to samo nastąpi na lewicy. Dep. Blum w imieniu socjalistów przyjmuje tę propozycję. Podobnie czyni dep. Thorez w imieniu komunistów. Następuje teraz moment przypominający nieco dwunastą księgę „Pana Tadeusza“: powszechne „kochajmy się“. Posłowie i ministrowie rezygnują z głosu wobec tego ogólnego pojednania, a premier Laval zapowiada, że rząd wystąpi na popołudniowym posiedzeniu Izby z odpowiednimi wnioskami, które przyłożyłyby pieczęć na ten akt pojednania narodowego.

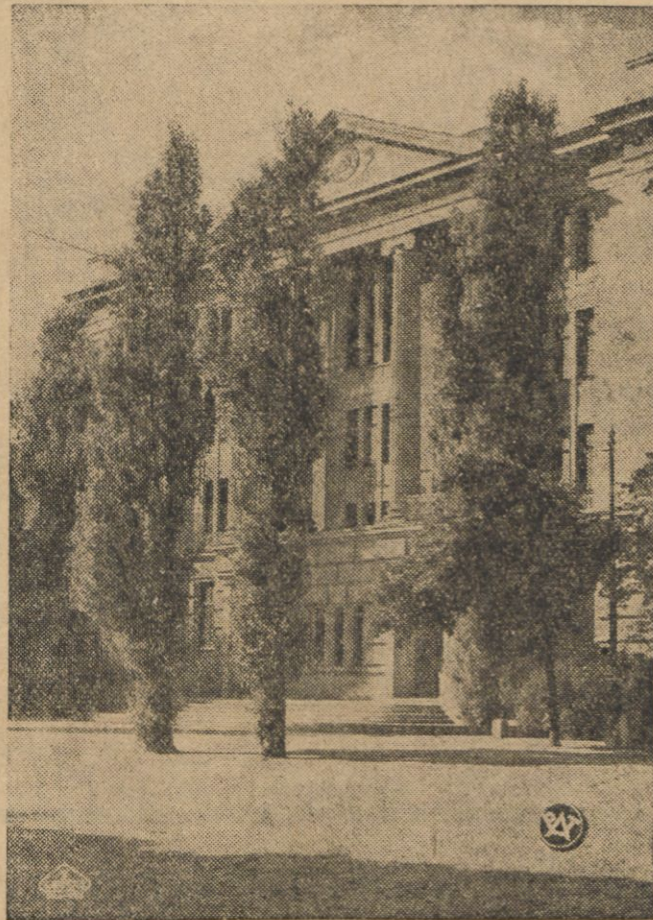
Okazało się jednak, że barometr nie znajdował się na stałej pogodzie, że nie było to „beau fixe“, lecz tylko chwilowe przejaśnienie się atmosfery. Bo już na wieczornym posiedzeniu projekt rządowy został zmodyfikowany przez lewicę w tym kierunku, że zostało przyznane ministrowi spraw wewnętrznych prawo rozwiązywania organizacji paramilitarnych, podczas gdy wniosek rządowy przewidywał tego rodzaju ewentualność tylko w drodze ustawodawczej.

Równocześnie zaznaczyła się reakcja ze strony innych lig „faszystowskich“. Komendant „solidarności francuskiej“ Jean Renaud ogłosił ostry protest przeciw tej uchwale Izby i przeciw decyzji

„Croix de feu“. Zaprotestowała również monarchistyczna „Action Française“. Zaprotestował wreszcie nazajutrz sam inicjator tego „dnia pojednania narodowego“ dep. Ybarnegaray, który oświadczył, że na braterski apel „Croix de feu“ lewica odpowiedziała manewrem politycznym. Atmosfera uległa nagłemu pogorszeniu pomimo wysiłków pojednawczych czynionych przez tych parlamentarzystów, którzy znajdują się blisko rządu. Jak wytłumaczyć te nagłe zmiany? Co spowodowało tak nagłe wystąpienie dep. Ybarnegaray'a? Komunikat „Croix de feu“ stwierdził wyraźnie, że nastąpiło ono po uprzednim porozumieniu się z płk. de la Rocque. Czy jednak prawdą jest, że deklaracje były wynikiem pewnego rodzaju układu z dep. Blumem, jak twierdzą niektórzy parlamentarzyści? Najbardziej prawdopodobną odpowiedzią na te wszystkie zapytania jest wyjaśnienie, które kursowało w kołach prasowo-parlamentarnych: ze względu na niepewny wynik debaty w Izbie, która mogła się zakończyć albo upadkiem rządu Laval'a, albo uchwaleniem ustaw, mogących posłużyć rządowi lewicowemu do rozwiązania lig — płk. de la Rocque zdecydował się na ten manewr, który mógł coprawda spowodować rozbrojenie lig, ale równocześnie powinien przeprowadzić także rozbrojenie formacji bojowych lewicy. „Croix de feu“ i tak góruje nad organizacjami lewicowymi wyszkoleniem i karnością. Jeśli więc obie strony nie będą miały broni, to szanse będą pomimo wszystko równe. Przez ten czas zaś, „Croix de feu“ jeszcze wzrosną liczebnie, tak, iż znajdą się w korzystniejszej sytuacji, niż obecnie. Poza to w ten sposób odejmiemy się lewicy hasła agitacyjne przy przyszłych wyborach i wyrwie się im platformę, na której dokonało się utworzenie „frontu ludowego“.

Na ten manewr socjaliści i komuniści odpowiedzieli również manewrem, przyjmując rzekomo proponowane im pojednanie, ale uchwalając równocześnie te teksty ustawodawcze, o które chodziło lewicy przy rozpoczynaniu debaty w sprawie lig. Czy wyjaśnienie to oddaje istotnie właściwe motywy ostatnich wydarzeń na terenie parlamentu, przekonamy się dopiero w najbliższej przyszłości. Narazie jednak trudno nam wyzbyć się zupełnie wszelkiego sceptycyzmu co do tego pojednania narodowego. Jest to bowiem zbyt piękne, by mogło być prawdziwe.

J. Brzękowski.



## Konferencja ministrów spr. zagr. państw bałtyckich

Na zdjęciu — gmach lotewskiego Ministerstwa Spraw Zagran., gdzie w dn. 9 b. m. rozpoczęła się 3-ca konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Litwy i Estonji.



## W EGIPCIE KRÓL PRZYWRÓCIŁ KONSTYTUCJĘ

KAIR, (PAT). — Premier Nessim-Pasza przyjęty był dzisiaj na dłuższej audjencji przez króla. W następstwie tej audjencji premier postanowił nie zgłaszać dymisji. Król zgodził się jakoby na

przywrócenie konstytucji z 1923 r. Dekret królewski w tej sprawie ma być ogłoszony w dniu dzisiejszym.

KAIR, (PAT). — Król podpisał dekret przywracający konstytucję z 1923 r.

## TEATR NA POHULANCE

### Tajemnica Mszy Świętej

Misterjum religijne Calderona

Recenzję dzisiejszą pisać muszę z całym osobistym punktem widzenia, który jednak postaram się uzasadnić. Zapewne z punktu widzenia kanonicznego, teologicznego i wogóle stosunku przeciętnego chrześcijanina do obrządków kultu katolickiego, nie mam słuszości, bo siedziało ze 20 księży i zakonników i nie gorszyli się.

A ja, która niejedno „zniosłam“ w teatralnych widowiskach, gdy mi na scenie, gdzie grywają i farsy z łóżkiem na dwoje i fikają balety i detektywi uwodzą półnagie wampy, gdy w tem miejscu, które można nazywać „świątynią sztuki“, ale to ze świętością nie ma nic wspólnego, — otóż gdy mi przedstawiają udaną mszę, simulacra ofiary najświętszej, aktor gra rolę księdza, a niby dzwonią na fikcyjne podniesienie, a fałszywa hostja jest wzniesiona do stóp postaci Chrystusa, — który się z ponad ołtarza wyklóca teologicznie z ka-

planem Sanhedrynu — to według mnie jest profanacja.

Pierwszy raz w życiu zdarzyło mi się, że chciałam ostentacyjnie wstać i wyjść, by na to nie patrzeć. Jakież obłąkanie pojęć i źle rozumiana cześć kazała to wystawiać na scenie teatru, gdzie się **wszystko** grywa!!!

Calderon — don Pedro de la Barca, autor dramatyczny hiszpański, piszący w początkach XVII w. ogromnie obficie, samych „autos sacramentales“ utworów religijnych 73, dramatycznych, historycznych 123 i ze 300 pomniejszych przeważnie zaginionych, uchodzi, i słusznie, za najwyraźniejszego przedstawiciela ducha narodowego półwyspu iberyjskiego. U nas znany „Książę Niezłomny“, dzięki tłumaczeniu (poniekąd transpozycji) Słowackiego, „Życie snem“, „Sędzia z Zalamei“, „Uwielbienie Krzyża“, „Lekarz swego honoru“ też bywały grane — (przekł. Porębowicza). Otóż utwór, który ujrzeliśmy na Pohulance, był przede wszystkim tłumaczony przez kogoś, komu rymy: tuż — już, kusi — musi, wyż — krzyż, kochamy — śpiewamy i t. p. są jedynie dostępne, mdłości brały słuchać. Ale bywają ostatecznie takie szkolne,

czy zakonne przedstawienia, które są bardzo niedołeżne, źle napisane, ale piętyzm, prostota, prymityw jako to wyna gradzają.

Czy na Pohulance nie było pietyzmu? Owszem — w granicach tych możliwości, które może dać zawodowy aktor, łamiący się ze sztucznością, jaka go ogarnia przy „rolach“ niemożliwych do ogarnięcia. Wszystkie postacie i mądrość, wygłaszająca swe objaśnienia drwinianym głosem, jękliva Nieświadomość, patetyczni apostołowie, Rzymianie i Żyd — wszyscy wysilali się sumiennie. I nic z tego nie wychodziło. Ani stylu, ani podniosłości w tem nie było. A ta symulacja mszy na scenie, ołtarz, ksiądz w stule, to nie, nie, i nie powinno być. Ten utwór możnaby od biedy grać w klasztorze, lecz nie w „świeckim“ teatrze, i wogóle robić z Najświętszej Ofiary, z Tajemnicy Ciała i Krwi Pańskiej „przedstawienia“. To jest coś, co uczucia katolika, (przynajmniej takiego jak ja) szarpie, wzbudza wrazenie profanacji. Mówił ktoś, że to dla „uplastycznienia i wytłumaczenia tajemnic mszy“.

Wytłumaczenie obrządków kościelnych mają wierni w odpowiednich książ-

kach, w kazaniach, konferencjach i rekolekcjach. Teatr — widowisko, nie jest miejscem do tego odpowiednim. A postać Chrystusa „grana“ przez aktora uszinkowanego, w peruce i t. p. to też po myśl, z którym się chrześcijanin o subtelniejszym smaku nie może zgodzić. — Powie ktoś: „A misterja średniowieczne? A w dzisiejszych czasach, Oberammergau“?

Misterja były dla ludzi o innej mentalności, niż my, a widowiska pasyjne niemieckie są przedsiębiorstwem merkantylnym, nie wiele z pobożnością mającym wspólnego, ale się odbywają przy najmniej na dworze a nie w teatrze, gdzie po skończonej „mszy“ ktoś zaczął klaskać na galerji!!

Dodam „nie wiedzącym“, że w Piśmie Św. Starego Testamentu jest mowa o kamiennych tablicach Mojżesza, przechowywanych w Arce Przymierza, a bynajmniej nie o księdze, jak tu wystawiono. Publiczności było bardzo mało Chwała Bogu!

Hel. Romer.



# Rozmaitości ze świata

NARODZINY WYSPI.

Na oceanie Spokojnym, w południowej jego części, zapadanie się w toń morską wysp mniejszych a nawet większych nie jest rzadkością wskutek konfiguracji wulkanicznej dna morskiego w tych okolicach. Rzadko bardzo udaje się jednak widzieć na własne oczy, jak wylania się z wód wyspa. Świadkiem tego zjawiska była ekspedycja filmowa wysłana z Ameryki w okolice południowego archipelagu japońskiego. Okręt, wiozący ekspedycję, znajdował się w pobliżu wyspy Ishigaki-Schima. Ekspedycja zajęta była dokonywaniem zdjęć z okolic. Przy wyświetlaniu zdjęć okazało się, iż na taśmie widoczny jest skrawek ziemi pod płytką wodą. Zaczęto uważnie obserwować ten odcinek morza i przekonano się, że noworodząca się wyspa wynurza się coraz szybciej z wody, tak, iż można to zauważyć gołym okiem. Po kilku dniach dokonano pomiarów i przekonano się, że brzegi wyspy wyrosły już na wysokość 12 metrów ponad poziom morza. Zdjęcia, obrazujące przebieg tego wydarzenia geologicznego, wyświetlane będą w kinach i towarzystwach naukowych.

SZKOŁA, ŻONA, MAZ I SĄD.

Niezwykle oryginalna scena toczyła się przed sądem policyjnym w Lancaster (U. S. A.). Jako oskarżony stanął przed krótkimi sądowniemi młody żonkoś, August Boverly, któremu sąd zarzucił, iż... nie posyła swej żony do szkoły! Boverly ożenił się mianowicie pół roku temu z 15-letnią dziewczynką. Ponieważ młoda małżonka znajduje się w wieku, który obowiązuje ją do chodzenia do szkoły według praw amerykańskich, przeto Boverly został oskarżony o to, że przeszkadzał żonie w pobieraniu nauk w szkole. Oskarżony bronił się, dowodząc, że przez sam fakt zamążpójścia ustaje obowiązek chodzenia żony jego do szkoły, ustaje zatem i obowiązek wykonywania przepisów oświatowego prawa. Żona pana Boverly ma dużo zajęć w domu, przy gospodarstwie, nie może więc zaprzętać sobie głowy zajęciami szkolnymi. Sąd nie zgodził się jednak z wywodami oskarżonego i zasądził go na 8 dni aresztu. Oskarżony złożył apelację.

NAJDROŻSZA KSIĄŻKA NA ŚWIECIE.

Jeden z najbogatszych ludzi na świecie, Nizam Hyderabadu, jest nie tylko patronem literatów, ale autorem poezji w języku arabskim i perskim. Dla uczczenia swego jubileuszu wydał niedawno wspaniałą antologię swych wierszy. Jest to najkosztowniejsza książka na świecie, a każde jej słowo wryte było naprzód stalowym rylcem w marmurze, a następnie odbite na specjalnym pergaminie. Każda strona dzieła posypana jest złotym proszkiem i obrzeżona płaskim pozłacanym. Pość egzemplarzy tego niezwykłego wydawnictwa jest ściśle ograniczona, a koszt wydania każdego z nich będzie przewyższał sumę 2.000 funtów szterlingów. Jedną z książek przesłana ma być przez Nizama w darze królowi angielskiemu.

CZEGO JESZCZE POTRZEBA W DZIEDZINIE WYNALEZKÓW?

Pomimo niesłychanych postępów techniki, świat żąda ciągle nowych wynalazków. Wiele zagadnień nie znalazło jeszcze rozwiązania, a wielkie fortuny czekają tych, którzy potrafią wypełnić istniejące braki w rozmaitych dziedzinach techniki. Celem zorientowania badaczy i wynalazców i skierowania ich wysiłków na właściwe tory, angielski Instytut Patentowy wydał ostatnio książkę p. t. „To, co jest potrzebne”. Książka ta zawiera wyszczególnienie 895 potrzebnych wynalazków, wchodzących w zakres niemal wszystkich dziedzin aktywności ludzkiej, od najprostszych, mających na celu tylko oszczędzenie pracy domowej, do najbardziej skomplikowanych mechanizmów. Między innymi spis ten obejmuje okna, skonstruowane w ten sposób, że zamknięcia się automatycznie w razie deszczu, papieros, któryby się zapalał z łatwością przy lekkim uderzeniu o pudełko, nawet w czasie wiatru, bandaż, któryby się sam szybko zwijał po odwinieciu i t. p. i t. p.

Z muzyki

## Koncert symfoniczny:

Grzegorz Fitelberg (dyrekcja). — Halina Kalmanowiczówna (fortepian)

Długi szereg lat dzieli Wilno od ostatniego występu u nas Grzegorza Fitelberga (było to bodaj jeszcze kilka lat przed wojną). Pomimo tego nazwisko artysty utrzymało się w pamięci naszych melomanów, stale przypominając się z powodu wiadomości o nieustannej działalności Fitelberga zarówno w kraju, jak i na obczyźnie.

Rozgłos, którym w naszym świecie muzycznym otoczone jest nazwisko Grzegorza Fitelberga, ma umotywowanie nie tylko w jego fascynującym talencie kapelmistrzowskim: sztuka Fitelberga odegrała doniosłą rolę w rozwoju muzyki polskiej ostatniego, przeszło ćwierćwiekowego okresu. Od pierwszej chwili swojej działalności kapelmistrzowskiej, Grzegorz Fitelberg postawił sobie za za-

KLUB ŚMIECHU.

W Pradze utworzył się niedawno „Klub śmiechu”, którego zadaniem jest szerzenie wśród członków zamilowania do wesołości i śmiechu. Każdy członek oryginalnego klubu obowiązany jest do opowiedzenia codziennie jednej dowcipnej anegdoty, wesołego żartu. Warunkiem przyjęcia do „Klubu śmiechu” jest umiejętność naśladowania głosu kukułki, „oficjalnego” sygnału Klubu.

NAJLEPSZY PORT LOTNICZY W EUROPIE.

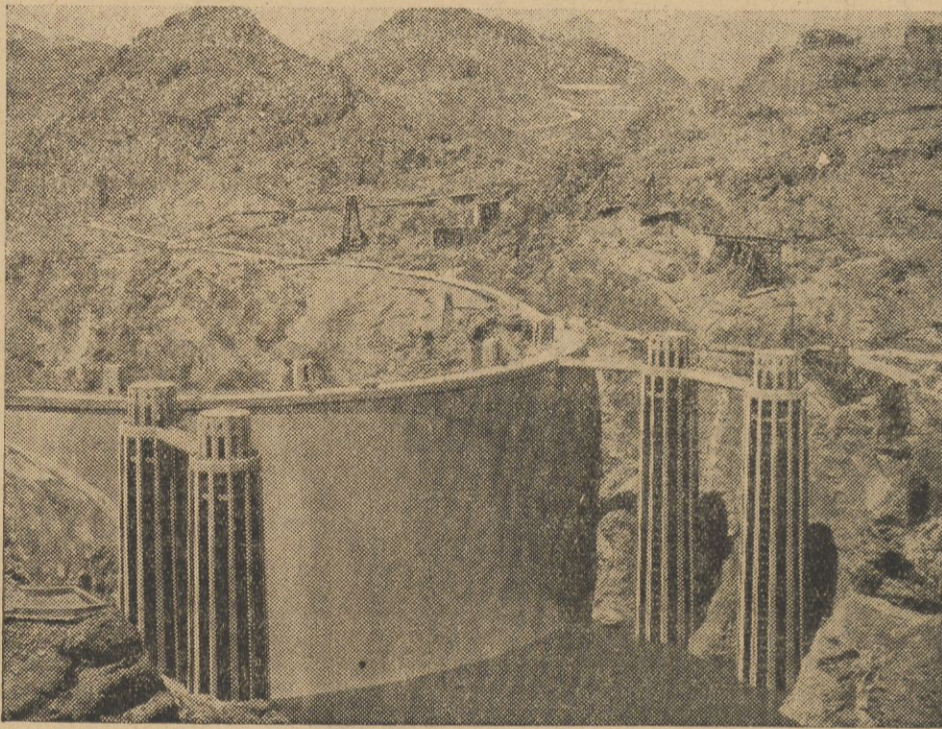
Port lotniczy w Kopenhadzie zaopatrzonej został w najnowsze urządzenia techniczne i stał się w ten sposób najlepiej wyposażonym portem europejskim. Nowa instalacja pozwoli na lądowanie samolotów w nocy tak samo swobodnie jak i w dzień, a najważniejszą jej cechą jest to, że działa ona automatycznie, bez jakiegokolwiek interwencji ręki ludzkiej. Każde zbliżenie się samolotu na lotnisko chwyta się na pewnej odległości zapomocą specjalnego aparatu akustycznego, a następnie sygnalizowane przez ryk syreny. Ponadto intensywne oświetlenie lotniska o nasileniu 10 milionów świec pozwoli lotnikowi, którego zbliżenie się z jakiegokolwiek po-

wodu nie zostało sygnalizowane, na zupełnie swobodne lądowanie.

TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA EKSPLOATACJI MÓZGU LUDZKIEGO.

Na oryginalny pomysł wpadł pewien młody Chińczyk, Bill Quon, studujący na wydziale inżynierii jednego z uniwersytetów amerykańskich. P. Quon odznaczał się wybitnymi zdolnościami i wielką pracowitością, nie posiadał jednak środków na kontynuowanie rozpoczętych studiów i, nie chcąc ich przerywać, musiał szukać środków pomocy. Przedsiębiorczy Chińczyk postanowił stworzyć towarzystwo akcyjne, mające na celu... eksploatację jego mózgu. Zdołał on namówić 8 osób, wśród nich ambasadora chińskiego w Waszyngtonie, na przystąpienie do tego oryginalnego towarzystwa i wpłacenie odpowiedzialnej sumy, jako kapitału zakładowego. Zaufanie pokładane przez akcjonariuszy w zdolności młodego adepta inżynierii nie zawiodło. Quon zdał doskonale wszystkie egzaminy i otrzymał znakomitą posadę, zarabiając 75 dolarów tygodniowo. Przy końcu pierwszego miesiąca pracy zwołał on specjalne zebranie „swych udziałowców” i wyptacił im jednorazową dywidendę w wysokości 10%.

## Największa tama świata



W Colorado w Stanach Zjednoczonych buduje się największa na świecie tama, która umożliwi wytwarzanie energii elektrycznej o sile 663.000 P. S. Budowa jej ma być zakończona za 2 lata.

## Skazanie zmarłej na prace przymusowe

Projekt Andrzeja Zamojskiego („Zbiór praw sądowych” z r. 1778) znał urojone przedłużenie życia człowieka zmarłego, aby umożliwić wykonanie kary, na którą zmarłego skazano.

Inne kodeksy karne tego postanowienia nie znają. Śmierć przestępcy powoduje umorzenie kary. Zasadę tę znajdujemy już w prawie rzymskim: Is qui in reatu decedit integri status decedit. Extinguitur enim crimen mortalitate.

Innego zdania był sąd ludowy okręgu Krasnaja Priensnia w Moskwie, który potrafił w kwietniu 1935 roku skazać zmarłą w 1934 roku obywatelkę Prokofjewą... na prace przymusowe.

Gdy krewni zmarłej złożyli w sądzie akt śmierci Prokofjewej, władze sądowe załączyły go do sprawy i przekazały razem z całą sprawą władzom wykonawczym z prośbą o wykonanie wyroku...

Załączenie aktu śmierci w takich okolicznościach należy więc wytłumaczyć jako wskazanie adresu skazanej.

Nie wiemy, w jaki sposób urząd postępowania wykonawczego w Moskwie zatrudnia osoby zmarłe, natomiast stwierdzamy z dumą, że genialny pomysł naszego rodaka doczekał się nareszcie po 157 latach urzeczywistnienia. Sp.

danie popieranie młodej polskiej twórczości symfonicznej. I akcję tę niezmiernie prowadzi dotychczas. Sam będąc wybitnym kompozytorem, sztuce odtwórczej poświęcił maksimum swego talentu i wiedzy muzycznej, i stał się niejako mężem opatrznościowym młodych talentów w zakresie symfonicznym. Niejeden z początkujących polskich kompozytorów symfonicznych nie doczekałby się usłyszenia swego dzieła w wykonaniu publicznym, gdyby nie propagatorska żarliwość Fitelberga. A czy można zapomnieć, ile to programów zagranicznych koncertów Fitelberga poświęconych było wyłącznie muzyce polskiej? Dzięki takiemu nastawieniu — śmiało rzec można, że nazwiska Karłowicza, Szymanowskiego, Różyckiego, a nawet niektórych polskich kompozytorów najmłodszej generacji, nie są obce poza granicami kraju.

Tyle co do zasług „ideowych” nasze go niedawnego gościa. Bo co się tyczy oddziaływania talentu kapelmistrzowskiego Grzegorza Fitelberga, to słuchacze mieli możliwość stwierdzić na ostat-

nim koncercie symfonicznym. Ujęcie wykonywanych utworów nosi u Fitelberga cechę wyrazistości plastycznej. Brzmienie orkiestry wibruje kolorystem żywym, rozplanowanie poszczególnych grup jest jasne, frazowanie przeprowadzone linją szeroką, dynamika urozmaicona. Zasadniczą charakterystyką pełnej temperamentu sztuki Fitelberga jest jej kolorystyczna i rytmiczna wyrazistość, utrzymująca słuchacza w niezmiernym napięciu.

Osobiście za wielką zaletę poczytu ją Fitelbergowi, iż — w przeciwieństwie do innych kapelmistrzów, występujących „gościnnie” — przy układzie programu nie uganiam się on za wyborem utworów pod kątem ich podatności, jako środków do wykazania „efektowności” sztuki za mego dyrygenta.

W programie wileńskiego koncertu symfonicznego znalazły się dzieła nie tylko prawdziwie wartościowe, ale i rzadko (albo i nigdy) u nas nie wykonywane — (concerto grosso Corelliego, Mała suita Debussy'ego, „Żołnierze” Kondrackiego). Podobny dobór programu dla Wilna na

Środa literacka

## Co nam zostało z tych lat?

Szkoda, że tak niewiele przyszło osób na wieczór poświęcony rewji retrospektywnej humoru akademickiego. Czyżby w kryzysowych czasach nawet potrzeba humoru zanikała? Nie mamy przecież tego towaru tak wiele! Gdy w braku innych, taka „Mucha” uchodzi za pismo humorystyczne, gdy szopkę w Wilnie robi p. Hof, gdy kobiety i t. d., trudno mówić o inflacji humoru. Niedawno sekcja bokserska A. Z. S-u obchodziła swój jubileusz i przy tej okazji wszyscy wspominali kłkliwe, że to akademicy „zaprowadzili” boks w Wilnie. Czemż nie skorzystano z okazji „środy” by przypomnieć, że toż samo środowisko ma te same zasługi, jeśli chodzi o humor. O niewdzięczni wilmianie, małoż to wam było i smoków, i bazyliżków, i kukułek, i Bandy i szopki, i Żywej Gazetki! Nie chcielibyścież na te wszystkie imprezy wyplakać się ze śmiechu! Oto smutne miasto! — Odeszli tamci ludzie i skończyło się wszystko. Dzisiejszy uniwersytet... eeh, szkoda rąk do gadania!

Trzeba więc było przyjść, kochana młodzieży, i wy na ponuro czcigodni. Przyjść, posłuchać rehotu najlepszej tradycji, zamyślić się nad własnym upadkiem. Była okazja po temu. Dorek Bujnicki z odświętnym pałosem prezentował „a konserwowane rarytasy, w myśl zasady „znacie, no to posłuchajcie”. Mały Słoń — Jerzy Zagórski czytał celniejszych fragmenty Szopki za garystów, oraz kapitalną satyrę -buffo na studia uniwersyteckie, wreszcie p. Scibor, jako recytator sekundował im przemyślnie, reprezentując... nowoczesny niestety stosunek do niedawnej przeszłości. jim

## Gwiazdka dla działwy na ziemiach wschodnich

Koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, które corocznie organizują akcję gwiazdową, korzystają z pomocy młodzieży amerykańskiego Czerwonego Krzyża, przysyłającego corocznie przed świętami Bożego Narodzenia podarunki gwiazdkowe w postaci zabawek, odzieży, bielizny, słodyczy i t. d. W roku bieżącym przybył już do komisji głównej kół młodzieży PCK transport 2000 paczek, który miał być rozdzielony między koła na terenie całego kraju.

W ostatnich dniach jednak młodzież Czerwonego Krzyża postanowiła zrezygnować z tych darów i przeznaczyć je całkowicie dla działwy z ziem wschodnich, która znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych i wymaga większej pomocy, niż dzieci w innych częściach kraju. Jednocześnie zorganizowana została zbiórka książek dla dzieci na ziemiach wschodnich.

## Polonica kulturalne zagranicą

Ostatnio otwarty został w muzeum historycznym w Bernie dział etnografii polskiej, zorganizowany przez prof. Zellera z Uniwersytetu Berneńskiego. Dzięki pomocy etnografów polskich prof. Zeller zebrzał pokazną ilość i utworzył osobny dział polski, jeden z najobfitszych działów obcych w muzeum.

Objazdowa wystawa akwarel i projektów dekoracji teatralnych Chylińskiego oraz prac najwybitniejszych grafików polskich, wystawiana ostatnio kolejno we wszystkich większych miastach Westfalji, znajduje się obecnie w Monasterze, gdzie będzie otwarta do dnia 20-go b. m. W dniu zamknięcia wystawy zorganizowany zostanie w Monasterze koncert kameralnej muzyki polskiej, na którym odegrane będą utwory Szelegowskiego, Wojtowicza i Statkowskiego.

W Lyonie odbył się ostatnio festival chopinowski, na którym odeczył o Chopinie wygłosił p. Boniface, wybitny znawca twórczości i biografii Chopina. Utwory Chopina odegrał pianista lyoński p. Albert Dessane.

leżałoby postawić za wzór przy ustaleniu programów artystów zamiejscowych. W wielu wypadkach stanowiłoby to poważne zwiększenie ważnego znaczenia dydaktycznego koncertów symfonicznych.

Licznie zebrana publiczność i jej gorące przyjęcie powinny zachęcić świetnego dyrygenta do utrzymania nadal kontaktu z naszym ruchem muzycznym.

W charakterze solistki brała udział utalentowana pianistka wileńska, Halina Kalmanowiczówna. W wykonaniu koncertu A dur Liszta pianistka wykazała swoje tak cenne zalety, jak sprawną technikę, muzyczne frazowanie i wielkie poczucie smaku w operowaniu tonem, bardzo umiejętnie modulowanym w zmianach dynamicznych. Odnosiło się tylko wrażenie, iż odpowiednie ustawienie fortepianu dałoby większe nasilenie dźwięku instrumentu w stosunku do towarzyszącej orkiestry.

Obdarzona kwiatami pianistka odegrała kilka utworów nadprogramowych.

A. Wyleżyński.

# Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

## Mosdorf a zabójstwo min. Pierackiego

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.50.

Jako pierwszy świadek zeznaje zastępca naczelnika urzędu śledczego w Warszawie komisarz Tadeusz Banko.

Następnie zeznawał świadek Jerzy Stawicki, sekretarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Świadek Stawicki podaje, iż towarzyszył ministrowi Pierackiemu w jego ostatniej podróży w pierwszych dniach czerwca 1934 r. na teren województwo lwowskiego i stanisławowskiego. Na zebraniu towarzyskiem u wojewody lwowskiego minister Pieracki zetknął się wówczas z przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego.

### DOKOŁA OSOBY MOSDORFA.

Na pytanie obrony świadek podaje, że w dniu zabójstwa ministra koło godz. 14-ej odbierał telefon od działacza młodych narodowców dr. Mosdorfa, który prosił o audjencję u ministra jeszcze tego samego dnia. Gdy świadek powiedział do Mosdorfa, że ze względu na zjazd wojewodów minister jest zajęty i audjencja może się odbyć dopiero w poniedziałek, lub wtorek następnego tygodnia, Mosdorf oświadczył, że będzie zapóźno. Na pytanie adw. Paweńskiego, czy Mosdorf mówił, że będzie zapóźno po godz. 15-ej świadek odpowiada przecząco.

Obrona Hankiewicza w związku z zeznaniami świadka Stawickiego wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadka insp. policji Sitkowskiego na okoliczność, że w dniu 15 czerwca po zabójstwie min. Pierackiego dr. Mosdorf zniknął z Warszawy i że dotychczas miejsce jego zamieszkania jest policji nieznane.

Prok. Rudnicki: Proszę Sądu. Koło tej kwestji Mosdorfa i OUN, ciągle obraca się cały szereg pytań, wytworzył się stały wir, którego centralnym punktem jest Mosdorf. Kwestja telefonu Mosdorfa, którą jeszcze poruszę w swej mowie oskarżycielskiej, była brana przez władze śledcze pod uwagę. Ale wracając do pierwotnego punktu i twierdzić, że całe śledztwo jest

zbudowane na wstążeczce, znalezionej w palcie w domu przy ul. Okólnik i wskutek tego jest oparte na niesłychanie wątpliwym podstawie i przewód sądowy może dać wynik wręcz odmienny od tezy aktu oskarżenia, jest naprawdę, moim zdaniem, bezpodstawne. To nie jest sprawa poszlakowa, to jest sprawa wyraźnych i mocnych dowodów.

Dziś twierdzić, że ktoś inny popełnił zamach, że zamach wyszedł z innych sfer i przytaczać, jako dowód, że jeden oficer poljeji w kieszeni palta zabójcy znalazł trochę tytoniu — którego istotnie nie było — a jeszcze inny urzędnik odebrał telefon od Mosdorfa i z tych drobnych sprzeczności, nieścisłości i faktów, które okazały się bez znaczenia wysnuwać bardzo daleko idące wnioski, naprawdę jest bezcelowe.

My nie opieramy się na tem. Jeżeli chodzi o to, jak się śledztwo rozwijało, to niechaj będzie ustalone, że Mosdorf tego dnia znikł. Miał po temu swoje przyczyny, nie związane z morderstwem min. Pierackiego. Jakżeż można przypuszczać, że wódz, głowa partji chciał uprzedzić i zagrozić o godz. 2-ej ministrowi, że jeżeli go nie przyjmie, to będzie w poniedziałek „zapóźno“. Zamach był popełniony o godz. 3.30. Jakżeż można w półtoręj godzinie zmontować zamach, lub odwołać wykonanie zamachu.

Żałuję, że nie mogę poprzeć wniosku p. adw. Hankiewicza, jakkolwiek uważam, że obrona powinna mieć jaknajszersze uprawnienia. Muszę jednak zaprotestować przeciwko tego rodzaju wnioskowi i wobec bezcelowości wszystkich tych pytań, muszę również zaprotestować przeciwko nim, gdyż nie widzę racji ciągłego podnoszenia tego tematu wątpliwości, skoro on musi upaść po każdym pytaniu i po każdym świadku.

Zdaje sobie sprawę z tego, że może trochę zanadto uprzędam wyrok Sądu, że było tak, lub inaczej, ale mam głębokie przekonanie, że nie można zachwiać dowodu oskarżenia opierając się na tem, że śledztwo początkowo stanęło na skrzyżowaniu dwóch dróg. Śledztwo wybrało jeden kierunek, a wybrało go dla przyczyn, o których będę mówił później, ale nie opierało się jedynie na wstążeczce i nie lekceważyło żadnych danych.

Następnie przewodniczący ogłosił postanowie nie, mocą którego Sąd oddalił wniosek obrony o wezwanie świadka Sitkowskiego.

### 36 ŚWIADKÓW NIE STAWIŁO SIĘ.

Następnie na polecenie przewodniczącego protokulant Bielski komunikuje, iż spośród wezwanych na rozprawę nie stawili się 36 świadków. Szeregowi świadków wezwania nie mogły być doręczone spowodu braku adresów, inni zaś złożyli podania o uznanie ich nieobecności za usprawiedliwioną.

Po przemówieniu stron Sąd postanawia nieobecność kilku świadków uznać za usprawiedliwioną, co do pozostałych zaś, to zeznania ich, złożone w śledztwie zostaną w sądzie odczytane.

### DOKUMENTY SENYKA SĄ AUTENTYCZNE.

Po przerwie zeznaje świadek Jerzy Krzymowski, urzędnik Prezydium Rady Ministrów, który jako major sztabu głównego powiadomiony został w październiku 1934 r. o przeprowa-



Więcej światła w Wasz dom!

żarówka

# TUNGSRAM

## Z DWUSKRĘTKĄ

Pisz do nas

## Uwagi na czasie

Jesteśmy w okresie układania budżetów gminnych i powiatowych, a które według zapowiedzi władz nadzorczych mają być ze względów oszczędnościowych, mocno „obcięte“. Zważywszy, że obciążenia gminnych budżetów były stosowane kilka już razy i że te budżety w działach, których nie bronia ustawowe obowiązki posiadają bardzo niskie sumy, zachodzi całkiem uzasadniona obawa, że przy zapowiedzianym „cięciu“ mogą one być zupełnie zlikwidowane.

dzeniu w Pradze rewizji u Senyka, używającego paszportu i nazwiska litewskiego Biskauskas. Przeprowadzono też wówczas rewizje u Baranowskiego Włodzimierza, Zabawskiego, Czuczkiwicza, Wł. Marjnyca, Mirowicza, Eugenjusza Kulezyckiego i Dymitra Rawicza. Dokumenty, znalezione podczas tych rewizyj, są świadkami znane. Do tych dokumentów świadek dołączył dla śledztwa tłumaczenie z instrukcji wyszkolenia wojskowego OUN, oraz akt o ustroju OUN, i program wychowania w obozie OUN. Rewizje dokonane zostały przez władze czechosłowackie.

Na pytanie obrony świadek stwierdza, że do dokumenty, których było około 2.500, oraz fotografie widział w oryginale. Autentyczność tych dokumentów nie podlega wątpliwości.

Skości sąd przystępuje do odczytania złożonych w śledztwie zeznań świadków nieobecnych, których sąd postanowił na rozprawę sprowadzić.

Prokurator Żeleński wnosi o uznanie tych zeznań za odczytane, jednak wobec sprzeciwu obrony, sąd przystępuje do odczytywania.

O godz. 7 przewodniczący przerwał odczytanie dalszych zeznań do następnego dnia.

## Problem Ziemi Wschodnich w polityce gospod. Polski

### Z odczytu doc. dr. Stanisława Swianiewicza

Ostatnim odczytem z cyklu, zorganizowanego przez sekcję społeczno-ekonomiczną Koła Prawników Studentów USB, był odczyt doc. dr. Stanisława Swianiewicza na temat „Problem Ziemi Wschodnich w polityce gospodarczej Polski“.

W odczycie tym prelegent omówił najistotniejsze zagadnienia, wynikające z różnicy strukturalnej ziemi wschodnich a innych części kraju oraz poruszył problem uprzemysłowienia tych ziem.

Mówiąc o pierwszym z problemów prelegent wskazał na historyczne przyczyny obecnego za cofania gospodarczego ziem wschodnich. Pierwszy rodzaj tych przyczyn — to przesunięcie się na zachód centrów gospodarczych, co przyniosło upadek korzystnej i ożywionej wymiany handlowej między basenami Morza Czarnego a Bałtykiem oraz brak ożywienia gospodarczego w wieku XIX, w którym szedł przez ziemie wschodnie jedynie ożywiony tranzyt kolejowy z Rosji. Drugi rodzaj to — niebranie udziału w zapoczątkowanym w Europie w wieku XVII dążeniu do gromadzenia kapitałów drogą rozwoju przemysłu.

Obecnie ziemie nasze znajdują się w jeszcze gorszych warunkach. Są zamknięte z trzech stron granicami, które nie pozwalają na koniały gospodarcze we wszystkich kierunkach.

Oprócz tego życie gospodarcze Polski zostało na niektórych odcinkach tak uregulowane, że daje się odczuć ujemny wpływ tego na nasze ziemie. Jednym z licznych przykładów, są taryfy kolejowe, które są korzystniejsze dla ładunków dających. Otóż ziemie nasze, nie posiadające większego przemysłu, nie mają w tem żadnej korzyści. Przeciwnie operują ładunkami mniejszymi, są w sytuacji gorszej niż wielki przemysł naprz. woj. łódzkiego, Śląska i t. p.

Wniosek ogólny jest taki, że polityka gospodarcza Polski musi przyjąć za zasadę — pewne odrębne traktowanie ziem wschodnich, gdy się wydaje zarządzenie lub ustawę, o której się przy puszcza, że będzie miała refleks większy. W takich wypadkach musi się zapytać jak to wpłynie na gospodarkę ziem wschodnich.

Mówiąc o drugim problemie prelegent stwierdził, że na ziemiach naszych przemysł przetwórczy znajduje dogodnie warunki dla swego rozwoju — w postaci taniach rąk robotniczych na przedmieściach i wsi. Już teraz nawet obserwujemy powstawanie i rozwój placówek przemysłowych, które nie są związane z terenem ani rynkiem zbytu ani surowcem, a które tu powstały tylko spowodu taniego robotnika.

Należy jednak stworzyć lepsze warunki dla lokalizacji przemysłu przetwórczego na naszych ziemiach. Należy też w pierwszym rzędzie roz budowywać sieć dróg bitych, następnie elektryfikować teren i wreszcie wprowadzić korzystniejsze dla tych ziem taryfy kolejowe.

Wtedy można będzie ziemie nasze przeistoczyć w ziemie przemysłowo - rolnicze. (w)

## Delegacja akademików warszawskich powróciła z Kowna

Wczoraj odwiedzili naszą redakcję p. Czesław Koryciński i Zbigniew Piątkowski, którzy, jako delegaci Akademików Polskich z Warszawy, brali udział w uroczystościach związanych z 10-leciem istnienia Zjednoczenia Studentów Polaków Uniwersytetu Wit. Wielkiego w Kownie.

Z pobytu w Kownie delegaci polscy odnieśli bardzo miłe wrażenia. Po przybyciu do Kowna, zostali oni owaacyjnie powitani przez kowieńskich

akademików polskich. Delegaci byli obecni na nabożeństwie w kaplicy gimnazjum polskiego, poczem złożyli kwiaty na grobach żołnierzy polskich, pochowanych na cmentarzu kowieńskim.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych delegaci warszawscy przemawiali na alka demji w sali „Pochodni“. Wieczorem na herbatce zetknęli się z działaczami polskimi starszego pokolenia.



Zdjęcie dokonane na podwórzu polskiego gimnazjum w Kownie po nabożeństwie w dniu 10-lęcia Zjednoczenia Studentów Polaków Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie. Grupa tworzą studenci ze Zjednoczenia. W środku siedzi ks. Laus, działacz polski na Litwie b. poseł na sejm litewski, b. zesłaniec polityczny.

Każdy rozumie konieczną potrzebę oszczędzania w dzisiejszych czasach; po tępią rozrzutną gospodarkę gmin i sejmików powiatowych, ale zapowiedź nie skończonych „obcięć“, które mają odbyć się kosztem „Dz. rolnictwo“ jest niczem nie uzasadniona i będzie ogromną nową krzywdą dla płatnika - rolnika.

Tej pozycji należy bronić z całych sił!

Radny gminy Mickuny.

Rewelacyjne dzieło Antoniego Millera pod tyt.

## Teatr Polski i Muzyka na Litwie

jako strażnice kultury Zachodu

(1785—1935)

opuściło prasę i jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa w Wilnie

## Zaślubiny według „rytuału niemieckiego“

BERLIN. (Pat.) W jednej z najbardziej reprezentacyjnych sal Kolonji odbył się dziś obrzęd zaślubin według „rytuału niemieckiego“ za stępcy przywódcy młodzieży hitlerowskiej Lau terbuchera.

Na zaślubiny przybyli m. in. dr. Goebels oraz przywódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach, którzy w krótkich przemówieniach omówili ideę Niemiec. Obrzęd zaślubin celebrował nadburmistrz miasta.

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

POLESIE.

P. Bohdan Teofil Lepecki wznawia w „Codziennej Gazecie Handlowej“ wie lekroć już dyskutowane i wciąż bez realnego skutku zagadnienie skolonizowania Polesia:

„nim otrzymamy możność skolonizowania przez nadmiar naszej ludności jakichś krain zamorskich, winniśmy się zająć osuszeniem i skolonizowaniem własnych błot, zamienienie niem ich w żyzne pola i pastwiska, pobudo waniem tam wsi i miast, osadzeniem nadmiaru naszej ludności, co narazie dałoby zajęcie tysiącom bezrobotnych, zatrudnionych przy kopaniu kanałów, budowie tam, basenów etc., etc.

Groźny nadmiar ludności na wsi, obliczany na 8 milionów głów, i brak możliwości sproduktowania wzrastającej ludności miejskiej zmusi prędzej czy później do podjęcia wewnętrznej kolonizacji na wielką skalę. Byłoby lepiej, gdyby to nastąpiło prędzej, wyzwalając marniejące zasoby i siły ludzkie. Zapowiada nie przez rząd prace inwestycyjne, na które z czasem ma przyjść kolej, powinny w pierwszym rzędzie badać zwrócić się w stronę basenu poleskiego, którego przemiana w kraj zbóż i dostatku wiąże się z nader ważnymi problemami ogólnopolskimi.

Ale jest to tylko wycinek problemu wschodnich ziem, w którym wciąż brak nam programu.

DLA HONORU.

Medjacja francusko-angielska gotowa doprowadzić do zażegnania „konfliktu“ włosko-abisyńskiego. Sankcje znakomicie już dokuczyły Włochom a perspektywa ich zaostrenia nie jest wcale ponętna dla najbardziej rozentuzjzmowanego faszysty. Marsz. Badoglio nie okazał się, przynajmniej narazie, lepszym niż de Bono. Mussolini ma wiele powodów, by nadrabiając dla pozoru miną, zastanowić się poważnie nad przedłożonymi mu propozycjami.

Może tedy stanąć „pokój z honorem“ — jak pisze Florjan Sokołow w korespondencji do „Gazety Polskiej“.

Znosi się na długie i ciężkie targi zakulisowe, zanim sytuacja dojrzeje do konkretnych rokowań. Wynika stąd, że nowe sankcje stosowane będą z największą ostrożnością, by pozostawić otwarte drzwi do porozumienia.

Zatrzaśnięcie ich nie leży w naszym interesie. Przy całej wadze eksperymentu sankcyjnego Ligi, jako precedensu, odstraszającego przyszłych napastników, lepszy jest pokój bez sankcji, niż rozszerzenie wojny z sankcjami. Do tego właśnie zmierza w tym kryzysie polityka Anglii, która napewno nie stanie na przeszkodzie temu, by w ostatecznym wyniku konfliktu abisyńskiego Włochy mogły uzyskać pokój z honorem.

Przyjmijmy na chwilę, że honor ów będzie równoznaczny z wielu dziesiątkami tysięcy mil kwadratowych kamienistego i piaszczystego terenu. Czy opłaci się Włochom skórka za tę wyprawę?

A czem kolejno pociągnie Mussolini swoje masy? **ad.**

# Smutny epilog smutnej wycieczki

Smutny i bolesny jest los prawie każdej emigracji. Należy do stronnictwa zwyciężonego we własnym kraju. Uchodzi do obczyzny bądź w obawie przed represjami, bądź też, aby toczyć nadal walkę z reżymem, który zmusił ją do ucieczki.

Jeżeli emigracja trwa nadzwyczajnie długo, traci prawie wszelki kontakt z rodakami, którzy pozostali w kraju. Powoli nienawidzi jej przeciwko reżymowi, który zmusił ją do ucieczki, przeciwko istaczemu się w zawziętą nienawiść przeciwko własnemu krajowi i narodowi.

Taka emigracja, która nienawidzi własny kraj i własny naród, jest stracona.

Potomkowie wszystko mogą wybaczyć emigrantom. Zdrady ojczyzny nigdy.

Po stłumieniu białych armii w Rosji wśród emigracji rosyjskiej zaznaczył się ruch pod nazwą „Smiena Wiech“. Ruch ten wśród swych zwolenników liczył takie postaci, jak działaczka konserwatywnego Bobriszczewa — Puszkina, znana publicystka Wasilewska — Niebukwa, Aleksieja Tołstoja i in. Przeciwnicy tego ruchu określili „smienowiechowców“ mianem „zdrajców sprawy narodowej“, „sprzedawczyków“ i t. d.

Dziś rozważania tego rodzaju, jak ongiś w wódce „smienowiechowców“, możemy znaleźć na łamach szeregu organów emigracji rosyjskiej, jak naprz. ostatnio ukazującego się w Wilnie czasopisma rosyjskiego „Iskra“. Nie wiem czy ci panowie będą zadowoleni z tego, że zaliczam ich do szeregu „smienowiechowców“, ale trudno. Czytamy przecie w organie tym: „Jesteśmy z komunistami, gdy chodzi o całość Rosji“. Właśnie to twierdzili „smienowiechowcy“ jeszcze przed laty. Wasilewski — Niebukwa pisał wówczas pod adresem skrajnej prawicy rosyjskiej: „To, że wy nienawidzicie bolszewików, to jeszcze można zrozumieć, ale, że nienawidzicie lud rosyjski i zdrazdzacie ojczyznę — to nie jest do wybaczenia“.

Dziś tak samo pisze organ Milukowa „Poślednia Nowosti“ pod adresem organu Gukasowa „Wozroźdieńje“. Nawet istnieje pewien termin na określenie zachowania się tych „gukasowców“ — „defetyści narodowi“.

Co to za tacy — ci rosyjscy „defetyści narodowi“?

Otóż dnia 12 bm. stanął przed wojskowym trybunałem specjalnej armii Dalekiego Wschodu w Chabarowsku okaz tego gatunku — były

major armii carskiej Sorokin. Brał on czynny udział w prawicowych organizacjach emigracji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie. Pewnego dnia przekroczył (nie po raz pierwszy) granicę sowiecką w towarzystwie niejakiego Babina. Miał przy sobie broń, naboje, wtrychy (dla rozłączenia szyn kolejowych), materiały wybuchowe, literaturę antysowiecką.

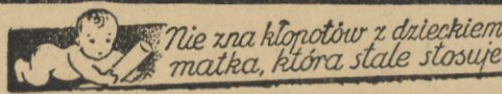
Tym razem nie miał jednak szczęścia. 9-go czerwca został ujęty przez straż graniczną. Po wędrował do więzienia.

Po pięciu miesiącach aresztu prewencyjnego stanął przed trybunałem wojskowym. Los jego był przesądzony. „Czy pan jest przekonany te rorystą?“ — „Dużo czytałem w więzieniu. Myślałem dawniej, że służę ojczyźnie. Dziś zmieniam swe poglądy. Widzę, że...“

Człowiek walczy o swoją głowę. Czy „zmiana przekonania“ w takich okolicznościach ma istotną wartość? Czy może kogokolwiek przeko-

nać? — Czy może wpłynąć na decyzję sędziów sowieckich? — „Czy pan otrzymywał wynagrodzenie od misji wojskowej... w Charbinie?“ Schylił głowę, odpowiedział cicho „Tak“ — „Ile?“ — „Podał znaczną sumę.“

„Czy pan rozumiał, że pan za pieniądze obcego państwa, które szykuje napad na nasz kraj, zdradza ojczyznę?“ Były major armii carskiej nic na to pytanie prezesa sądu Antonowa nie odpowiedział. Schylił jeszcze niżej głowę. Wyrok zapadł taki, jakiego należało się spodziewać: „Dnia 12 listopada 1935 roku były major armii carskiej Sorokin Piotr stanął przed trybunałem wojskowym w Chabarowsku, oskarżony o szpiegostwo na rzecz pewnego państwa ościenego oraz o usiłowanie spowodowania katastrofy kolejowej. Oskarżony do winy się przyznał oraz wskazał swych współników i przełożonych. Trybunał wojskowy skazał go na karę śmierci i konfiskatę całego majątku. Wyrok wykonano dnia...“ **Sp.**



**PUDER BEBE SZOFMANA**

## Ulgi w opłacie przymusowego ubezpieczenia od ognia

Dekret Rzezydenta Rzeczypospolitej

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw, ogłoszony zostanie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, którego projekt uchwalony został na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów. Dekret dotyczy zmiany dotychczas obowiązujących przepisów o przymusowym ubezpieczeniu od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Jak się dowiaduje agencja „Iskra“, dekret ten rozszerzy uprawnienia Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w kierunku udzielania ulg w obowiązującej taryfie składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia. Intencją dekretu jest obniżenie składek od ognia, opłacanych przez rolników. Dekret ten i wprowadzane przez niego ulgi stoją w ścisłym związku z przeprowadzanym obecnie planem gospodarczym rządu, który zamierza na odcinku rolniczym do zmniejszenia wydatków, ponoszonych przez rolnictwo.

Dekret postanawia, że Rada Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych udzielać będzie ulg na wniosek naczelnego dyrektora tego Zakładu. Jest to nowy przepis, zezwalający na wprowadzenie ogólnych ulg w obowiązującej obecnie taryfie ubezpieczeniowej.

Pozatem dekret wprowadza również nowy przepis, uprawniający Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych do zmniejszania odszkodowań ubezpieczonych, zalegających z opłat składek, a mianowicie, jeżeli właściciel budowli zalegał będzie z zapłatą dwóch lub więcej półrocznych rat składek, których termin płatności przypadnie po 1 stycznia 1936 r., to w wypadku pożaru Zakład będzie uprawniony zmniejszyć przypadające dla tego właściciela odszkodowanie, nie więcej jednak niż o 25%.

Przepis ten wprowadzony został wobec stosowanych ostatnio przez Zakład ulg w spłacie zaległych składek oraz ze względu na ulgi w opłacie składek bieżących, które będą wprowadzone na podstawie omawianego dekretu, co znacznie zmniejsza ciężar wydatków, ponoszo-

nych przez właścicieli budynków na przymusowe ubezpieczenie od ognia. Postanowienie to zmierza do zmuszenia właścicieli budynków do terminowego opłacania zmniejszonych składek bieżących. Pozatem przepis ten zaoszczędzi ubezpieczonym koszty egzekucyjne przy ściąganiu niezapłaconych składek. O zasadach stosowania tego przepisu stanowić będzie Rada Zakładu, a uchwały te podlegać będą zatwierdzeniu przez państwowe władze nadzorcze.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

## Lochy klasztoru Karmelitów w Głębokiem

Uczestnicy wycieczki krajoznawczej — zorganizowanej w dn. 24 ub. m. przez Głębocki Oddział T-wa Krajoznawczego, zwiedzając lochy klasztoru i kościół Karmelitów Bosych (obecnie cerkiew prawosławna), widzieli w katakumbach wielką ilość czaszek ludzkich i piszczeleli, złożonych częściowo pod schodami i porozrzucanych po całych podziemiach.

Obecnie sekretarz miejscowego Oddziału T-wa Krajoznawczego p. Czesław Kołaczkowski, natrafił w majątku Przemysławice, gm. pliskiej, na historyczne dokumenty, będące w posiadaniu właściciela tego majątku p. St. Poraj-Grobelnego, które wskazują do kogo te szczątki należą. Z dokumentów tych wynika, że w lochach chowana była zamożna szlachta, posiadająca w okolicach swe dobra ziemskie, oraz Ojcowie Karmelici Bosi. Między innymi znajdują się tam czaszki Katarzyny Teresy Stabrowskiej Janowej Podbipięciny — sędziny oraz jej męża Jerzego Podbipięty (zm. 1675 r.). Niewątpliwie prochy to spoczywały w kryptach, a obecnie zmagazynowano je pod schodami po wyjęciu z krypt, które świecą pustkami, a nawet krypta fundatora tego klasztoru i kościoła ś. p. Józefa Koraka, wojewody mściławskiego i starosty dziśnieńskiego — także pusta. Nikt tych cennych prochów nie zdołał uchronić.

—[::]—

## Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie, zgłoszonych w tygodniu od 1 bm. do 7 bm. z terenu wojew. wileńskiego.

Na jaglicę zachorowało 59, na płonicę 22, na gruźlicę zachorowało 8 i zmarło też 8, wypadków zachorowań na odrę było 14, na błonicę 7, na dur plamisty 4 (wszystkie w pow. dziśnieńskim), na dur brzuszny 4 (z tego 1 wypadek w Wilnie, 2 w pow. dziśnieńskim i 1 w pow. oszmiańskim), 4 wypadki odry, 2 zakażeń pęłogowych, 2 pokąsań przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę, 1 wypadek zapalenia opon mózgowych i 1 wypadek Heine Medina.

## W sprawie wygórowanej opłaty radjowej

Przed kilku dniami pisaliśmy, że opłata radjowa jest bezwzględnie wygórowana i przez to hamuje rozwój radjofonii na naszych ziemiach. Mówi o tem w sposób dobitny nieprawdopodobny poprostu fakt, że na 7 tys. abonentów ściągają się pod przymusem opłatę miesięczną w 6 tysięcy czech wypadków, co narazie ogół radjoabonentów na dodatkowe opłaty w postaci kosztów upomnienia i t. p. w sumie przeszło 9 tys. zł. Mówi także o tem bardzo powolny przyrost abonentów, których ogólna liczba w roku 1934 zdradzała wyraźną tendencję niżkową.

Odkąd karpie jadam stale  
Zdrowie służy mi wspaniale!

## 31 marca wygasa kadencja ławników w Sądzie Pracy

Wydane zostało rozporządzenie ministrów sprawiedliwości i opieki społecznej, które ustaliło terminy wygaśnięcia kadencji dotychczasowych ławników w sądach pracy.

Zgodnie z treścią tego rozporządzenia, z dn. 31 marca 1936 r. wygasa kadencja ławników w Sądzie Pracy w Wilnie.

W terminie tym nastąpi również powołanie ławników następnej kadencji.

Nasz artykuł wywołał liczne echa. Kilku zwolenników radja, którzy spowodu wysokiej opłaty abonamentu nie mogą sobie pozwolić na aparat radjowy, gorąco poparli nasze stanowisko.

Między innymi głos zabrali rzemieślnicy, domagając się, aby Polskie Radjo niższy dla nich cenę abonamentu do 1 złotego, podobnie jak to uczyniło dla rolników pewnej kategorii. Otóż możemy tu wyjaśnić, że Polskie Radjo, zmuszone do tego licznymi głosami, zamierzało wprowadzić niższy abonament dla rzemieślników, nie prowadzących większych warsztatów. Sprawa ta jednak utknęła na poziomie martwym. Powstała nieprzewidziana trudność, polegająca na sprecyzowaniu prawnym tej kategorii rzemieślników, którym należałoby obniżyć opłaty radjowe. Kategorję rolników, korzystających z ulgowego abonamentu, udało się łatwo zdefiniować prawnie. Zaliczono do nich wszystkich rolników utrzymujących się wyłącznie z własnej ziemi i nie placących tak zwanej progresji od podatku gruntownego. Z rzemieślnikami zaś sprawa przedstawia się bardziej skomplikowanie.

Na jakich podstawach zasadniczych należałoby oprzeć rację korzystania z abonamentu ulgowego przez rzemieślników. Czy prawo do tego miałyby rzemieślnicy nie placący podatków wo-

gót (to znaczy zwolniony od nich), czy nie zatrudniający pracowników i t. p.?

Należy przypuszczać, że głos w tej sprawie zabiorą Izby Rzemieślnicze i dopomogą Polskiemu Radju wybrnąć z tych trudności.

Wysokie opłaty radjowe zmuszają wiele rodzin, których dochody kurczą się do wyżywania się nie tylko abonamentu radjowego, lecz także sprzętu. Piszą o tem do nas dwaj rzemieślnicy z Wielkich Solecznik pp. Nowak i Okusko:

„Zyję z pracy rąk — pisze jeden z nich — jako zdum. Mama żonę i troje dzieci, z których dwoje uczęszcza do szkoły. Chciałem mieć radjo i korzystać z rodziną, lecz, niestety, nie mogę spowodu wygórowanej opłaty. Dziwi mnie bardzo, że obniżka do 1 zł. jest dana dla tych, którzy nie mogą przewaźnie korzystać z niej, ponieważ nie posiadają często nawet na kupno soli i zapatek.

Teraz, oprócz mnie, także mój znajomy, z zawodu cieśla (posiada żonę i troje małych dzieci w wieku szkolnym), który miał radjo i opłacał abonament radjowy, zmuszony był od dnia 1.VI.35 r. zlikwidować radjo pomimo prób dzieci. Aparat sprzedał.

Jak slychać, na wiosnę 1936 r. w naszej miejscowości dużo znajdzie się likwidatorów radja a to spowodu wygórowanej opłaty“.

List kończy się uwagą, że abonament radjowy powinien być także radykalnie obniżony dla robotników. **(w)**

# Kurjer filmowy

## Charlie Chaplin — znów na widowni

Nowy film Chaplina, oczekiwany przez cały świat filmowy z taką ciekawością, jak może żaden inny, jest już nareszcie całkowicie ukończony. Charlie zajmuje się obecnie dobieraniem ilustracji muzycznej, którą, jak twierdzą ludzie



zblizeni do wielkiego komika, komponuje sam. Chaplin więc z całą słusnością może powiedzieć że jest całkowicie twórcą swego filmu. Jest bowiem scenarzystą, reżyserem, głównym aktorem i kompozytorem podkładu muzycznego filmu „Dzisiejsze czasy”.

Tytuł filmu nie został przez Chaplina zgóry oznaczony. Jak pamiętamy film otrzymał początkowo prowizoryczną nazwę „Produkcja Nr. 5”. Jest to 5-ty film, nakręcony przez Chaplina dla wytwórni United Artists. Poprzednimi były: „Brzdąc”, „Gorączka złota”, „Cyruk” oraz „Światła Wielkiego Miasta”. Gdy praca nad filmem dobiegała już końca, Chaplin zaczął poważnie się zastanawiać nad jego definitywnym tytułem. Początkowo chciał go nazwać „Tłum”, następnie „Wielka Fabryka”. Aż wreszcie tytuł „Dzisiejsze Czasy” zwyciężył ostatecznie.

Praca nad tym filmem zajęła Chaplinowi rok czasu. Jest to dla wielkiego komika szybkość rekordowa — realizacja bowiem „Cyruka” trwała przeszło 18 miesięcy, „Światła wielkiego miasta” — dwa lata. Wyjątkowo ciekawa jest metoda pracy Chaplina. Nikt, prócz kilku głównych współpracowników Chaplina, nie zna do ostatniej chwili treści i pomysłów, które mają złożyć się na nowy film „człowieka w me-toniku”. Częściowo można to wytłumaczyć tem, że Chaplin nigdy nie ma, jak inni reżyserzy, na pisanego scenarjusza. Dzięki temu może on w każdej chwili wprowadzić do filmu nowy pomysł, zmieniać w miarę potrzeby bieg akcji, nie jest skrepowany żadnym zgóry postanowieniem założeniem. To też jego współpracownicy nie wiedzą nigdy, jakie sceny nakręcać będą w tych, lub innych dekoracjach.

Drugą, niemniej ważną przyczyną „tajemniczości” Chaplina, jest wyjątkowo powolne tempo jego pracy. Gdyby inni producenci dowiedzieli się o temacie filmowym i pomysłach Chaplina, zużytkowałyby to natychmiast, a Charlie pozostałby „na lodzie”. Dopiero wówczas, gdy film jest na ukończeniu, zaślona tajemniczości zaczyna się rozwiewać, a przedstawiciele prasy, literatury i filmu zapraszani bywają do sanktuarium Chaplina, jego małego atelier, by uzyskać pierwsze wiadomości o nowym filmie.

„Dzisiejsze Czasy” — to film niemy, udźwiękowiony. Chaplin oświadcza stanowczo, że zre-

zygnuje wogóle z filmu, jeżeli publiczność nie zaakceptuje „niemoty” jego filmu Zdaniem jego, gdyby znany na całym świecie „tramp” w raeloniku, ogromnych buciarach i z laszczką — przemówił z ekranu, straciłby dużo ze swego komizmu oraz swój „międzynarodowy” charakter. Pierwotnie Chaplin chciał się urządzić w ten sposób, by wszyscy jego partnerzy mówili, on zaś pozostawałby niemy. Lecz koncepcja ta wkrótce odpadła, bo w tym wypadku Charlie wyglądałby na filmie, jak niemowa wśród ludzi normalnych. Zresztą i względy czysto techniczne zmuszają Chaplina do zrezygnowania z mówienia na filmie: operator nakręca jego filmy w tempie powolniejszym. Przy normalnym wyświetlaniu takiego filmu w kinie, ruchy artystów są szybsze, niż normalnie, co daje dosko-

nały efekt komiczny. Natomiast techniczną nie możliwością jest przyspieszenie tempa rejestracji mowy. W rezultacie słowa następowałyby na filmie nie jednocześnie z wymawianiem ich przez artystów, lecz później.

Prasa filmowa całego świata podaje szczegółowo treść filmu Chaplina. „Dzisiejsze czasy” — to satyra, wydrwiwiająca zmechanizowanie życia współczesnego oraz pracę w wielkiej fabryce, gdzie człowiek przekształca się w bezduszny automat. Ci, którzy mieli sposobność zobaczenia fragmentów tego filmu, zapewniają, że nie ustępuje on dawnym, wielkim filmom tego jedyne go genjusza, którego wydało dotychczas Hollywood. Premjera „Dzisiejszych czasów” odbędzie się jednocześnie w Nowym Yorku i Londynie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

## CO SIĘ DZIEJE W HOLLYWOOD

### 21 ROK JACKIE COOGANA.

Jak już donosiliśmy, Jackie Coogan, pierwszy „eudowne dziecko” filmu, obchodził 21 rocznicę swych urodzin. Cały Hollywood oczekiwał z zainteresowaniem tego zdarzenia. Ze swą pełnoletnością „Brzdąc” wehodził bowiem w posiadanie miliona dolarów, które zarobił podczas swej kariery artystycznej. Przedewszystkiem starano się zgadnąć, czy Jackie poślubi swą narzeczoną, młodszą gwiazdę filmową Toby Wing. (Widocznie wiadomość o tem, że Coogan poślubił pannę Wing, którą poda-aliśmy naszym czytelnikom wślad za piśmami filmowymi amerykańskimi, była nieprawdziwa).

Podczas wielkiego przyjęcia Jackie odpowiedział na wszystkie pytania, interesujące Hollywood:

- 1) Jackie nie ożeni się jeszcze tak prędko.
- 2) Doprowadzi do końca studia wyższe, które odbywa w jednym z uniwersytetów południowej Kalifornii.
- 3) Po złożonych egzaminach obejmie on kierownictwo własnej wytwórni, którą ma zamiar założyć.
- 4) Zajmie się odtąd osobiście zarządzaniem swego majątku.

### KŁOPOTY ARTYSTY FILMOWEGO, KTÓRY NIE UMIAŁ PALIĆ.

Scenarzysta filmu p. t. „Splendor” znajdującego się obecnie „na warsztacie” w Hollywood, wymagał, by bohater zapalił z nonszalaną papierosa. Szczegół, zdawałoby się, drugorzędny, ale potrzebny do dalszego rozwoju akcji. Młody artysta angielski, David Niven otrzy-

mał z rąk rekwizytora papieros oraz zapalniczkę. Okazało się jednak, że artysta nigdy jeszcze nie palił. Trzeba było zużyć całe pudełko papierosów, by nauczyć Nivena zapalać i palić w ten sposób, by nie wyglądał na dwunastoletniego szubaka, palącego ukradkiem poraz pierwszy w życiu.

Pół godziny, które zajęła ta nauka, kosztowały wytwórni 1.600 dolarów. Tyle bowiem wynoszą koszty uneruchomionego na pół godziny personelu technicznego i artystycznego. Kosztowna, jak na nasze pojęcie, nauka.

### HOROSKOP GRETY GARBO.

Wszędobylescy dziennikarze w Hollywood dowiedzieli się, że Greta Garbo pewnego dnia ubrała się w swój mundur wizytowy (duże, czarne okulary, czarna peruka i beret, nasunięty na oczy), i udała się do astrologa! Natychmiast wzięto tego ostatniego na spytki, i oto, czego się dowiedziano:

Urodzona pod znakiem Marsa i Merkurego, Greta Garbo posiada umysł bardzo żywy, lubi ryzykować i posiada nieograniczoną ambicję. Następnie: nie powinna nigdy używać komunikacji samolotowej — grozi jej bowiem w tym wypadku katastrofa. To samo dotyczy wszystkich pojazdów mechanicznych i broni palnej. Grozi jej również śmierć z ręki beznadziejnie zakochanego kolegi.

I, co najważniejsze, Garbo wyjdzie zamąż, i to wkrótce. Nie będzie jednak szczęśliwa w małżeństwie. Jest bowiem przyzwyczajona do samotności.

Imienia przyszłego męża Greta gwiazdy nie zdradziła.

## Najpiękniejsze oczy Broadway'u

W Ameryce jeszcze dotąd kwitnie moda najrozmaitszych konkursów. Obecnie odbył się tam wybór kobiety o najpiękniejszych oczach. Konkurs ten nazwano „Najpiękniejsze oczy Broadway'u”. Udział w nim wzięły młode gwiazdeczki filmowe oraz tancerki. Na zdjęciu widzimy i nadobne kandydatki, bio rące udział w konkursie.



## Matematyka w Hollywood...

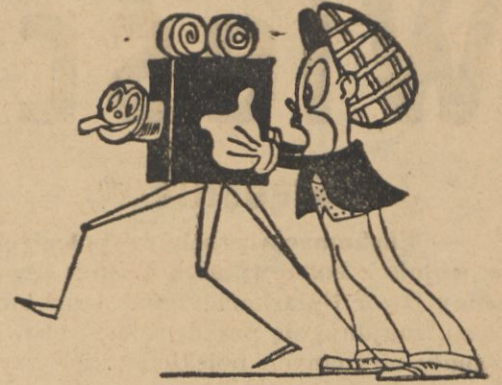
**BEBE DANIELS:** „przynajmniej”, że ukończyła już 35 lat... Jest ona jedną z pierwszych aktorek Hollywoodu, grających w filmie niemy. Już od 22 lat gra ona role amantek w filmach.

**GLORIA SWANSON:** „oficjalnie” ma 35 lat... Gra ona w filmie w ciągu 20 lat, była cztery razy zamężna, i ma już pełnoletnią córkę. Jak widzimy, odznaczała się ona wyjątkową dojrza-

łością we wszystkich dziedzinach.

**NORMA SHEARER:** 30 lat... Przed 16 laty była manekinem w jednej z wielkich firm w Nowym Yorku. Możliwe, że prezentowała wtedy suknie dla małych dziewczynek.

**LORETTE YOUNG:** 22 lata... Pierwsze role grywała przed 8 laty, zamężna od 6-ciu lat...



## KRONIKA FILMOWA

— Związek Producentów Filmów Krótkometrażowych porozumiał się z Ciné-klub w Paryżu celem urządzić pokazy krótkometrażowych pod nazwą: „Pejzaż polski w filmie i młoda produkcja filmowa”. W Warszawie odbyły się trzy pokazy eliminacyjne, na których wybrano około 10-ciu filmów. Pokaz paryski odbędzie się dn. 17 grudnia r. b.

— Pod względem ilości kinematografów na pierwszym miejscu znajdują się Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które posiadają na swoim obszarze 22,731 kinoteatrów. Na drugim miejscu znajdują się Niemcy (5,360 kinoteatrów). Dalej idą kolejno: Anglja (5,041 kinoteatrów), Francja (3,113), Hiszpanja (3,100), Włochy (2,500), Z.S.S.R. (2,131), Japonja (1,485), Czechosłowacja (1,250) oraz Szwecja (1,190). Polska znajduje się na jedenastym miejscu na świecie, a 9-tem w Europie (757 kinoteatrów). Następnie idą: Austria (745 kinoteatrów), Belgja (710), Węgry (524), Szwajcaria (310), Finlandja (300), Rumunja (279), Norwegja (245), Holandia (215), Turcja (108), oraz Litwa (45).

— W Hollywood krąży pogłoski, że Liljan Gish, jedna z najślawniejszych ongiś artystek ekranu, ma znów powrócić do filmu. Podobno zaangażował ją nowy trust filmowy „Pickford-Lasky”.

— Był angielski ambasador w Paryżu — lord Tynell został mianowany pierwszym brytyjskim cenzorem filmowym. Jest on wielkim entuzjastą filmu. Na zapytanie, jaki rodzaj filmu najbardziej mu odpowiada, lord Tynell odpowiedział, że podoba mu się każdy dobry i inteligentnie zrobiony film.

— Francuski film „La maternelle” reżyserji Jean Benoit Levy bije wszelkie rekordy kasowe w Nowym Yorku. Jest on wyświetlany w kameralnym kinie, mieszczącym zaledwie 253 widzów. Mimo to przyniósł w pierwszym tygodniu 44 tysiące franków, w drugim 55 tysięcy, a w trzecim — 51 tysięcy.

— Obłęd Bustera Keatona. Donosiliśmy niedawno o nagłej chorobie słynnego komika amerykańskiego — Bustera Keatona. Obecnie dowiadujemy się, że obłęd, w który popadł Keaton miał charakter ataku przejściowego. Artysta już wyzdrowiał, wyszedł ze szpitala, i wkrótce przystąpi do dalszej pracy.

— Znana powieść Aleksandra Puszkina „Dama Pikowa” zostanie poraz pierwszy sfilmowana „na dźwiękowo”. Tego zadania podjęła się jedna z wytwórni francuskich. Reżyser i obsada jeszcze nie są znane.

— Marion Davies i William Dieterle odtworzą role główne w filmie p. t. „Dwunasta noc”. Będzie to drugi film Maxa Reinhardta w Hollywood.

— W Anglii robione były próby nad zastosowaniem szklanego ekranu. Podobno osiągnięto nadzwyczajne rezultaty — zdjęcia odznaczały się wyrazistością i czystością.

—[::]—

## Polskie filmy rysunkowe

Dotychczas film polski nie zainteresował się bliżej zagadnieniem filmu rysunkowego. Na tem polu pracuje od lat młody i utalentowany malarz polski Włodzimierz Kowański. Jednak dotychczas wysiłki jego nie dały pożądanego rezultatu.

Dopiero teraz, dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy technicznych na tem polu, udało się temu malarzowi osiągnąć zadawalniające rezultaty. Kowański uzyskał nienaganną sprężystość ruchów postaci rysunkowych, jak twierdzą znawcy w niczem nie ustępujących wzorom amerykańskim.

Niedawno Kowański zakończył nakręcanie pierwszego filmu rysunkowego p. t. „Ambitny katarzyniarz”. Sfery filmowe oczekują z zaciekawieniem zjawienia się na ekranach tej pierwszej polskiej groteski rysunkowej.

## Film angielski w Australji

Anglja, rozwijająca wspaniale w ostatnich latach swój przemysł filmowy, dba o eksploatację swoich filmów na terenie swego imperjum. Naprzykład w Australji, gdzie dotychczas najbardziej wprowadzony był film amerykański, daje się ostatnio zauważyć zwiększenie wpływów angielskich. Ostatnio statystyka wykazuje, że w roku bieżącym ocenowano tam 354 filmów amerykańskich i 121 angielskich.

Na pozostałą produkcję filmową przypada tylko 106 filmów. Zaznaczyć należy, że najmniejszym powodzeniem cieszą się filmy niemieckie: wyświetlano ich w Australji tylko 4.

## Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8 15 wiecz.

ADA SARI

Jutro premjera „ROSE MARIE”

# Wieści i obrazki z kraju

## Głębockie

— **Ekshumacja prochów poległych w wojnie z bolszewikami.** W kol. Czerwony Dwór i Markach, gm. szarkowskiej, znajdują się przydrożne zbiorowe mogiły nieznanymi polskimi żołnierzami, poległymi w obronie ojczyzny w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Opiekę nad mogiłami roztoczył Zarząd Koła Związku Rezerwistów w Szarkowszczyźnie, który zainicjował ekshumację tych prochów i złożenie ich na specjalnie przygotowanym placu, gdzie ma stanąć pomnik Nieznanego Żołnierza.

— **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.** Lida Cinko z Michajłówki, gm. głębockiej, pracując na stacji doświadczalnej w Berezowcu przy miedleniu maszyn, usiłowała oczyścić z paździorów walec w pełnym ruchu maszyny. Walec zmiął jej palec lewej ręki, którą amputowano w okolicy nadgarstka.

W dn. 8 b. m. Piotr Sołowiej z Kasprowszczyzny, gm. zaleskiej, niosąc belkę brzoową upadł tak nieszczęśliwie, że uderzony belką w prawą skroń, po kilku godzinach zmarł.

## Oszmiana

— **TRZECIA KLASA GIMNAZJUM PAŃSTW. W OSZMIANIE — NA F. O. M. I POGORZELCÓW HOLSZAŃSKICH.** Młodzież nasza nie chce dać się wyprzedzić starszym w ofiarności dla Państwa i współrodaków. Piękną inicjatywę wykażala III klasa tutejszego Gimnazjum. Samozwontnie zabrała się do wystawienia sztuki, przeznaczając ewentualny dochód na L. M. i K. W międzyczasie stało się nieszczęście w Holszanach. Młodzież postanowiła tedy część dochodu przeznaczyć dla pogorzalców. W ubiegłym tygodniu odbyło się przedstawienie „Liśtopada króla miesięcy“. „Artyści“ spisali się dobrze. Dekoracje i kostjomy były na wysokim poziomie. Pięknie zostały wykonane stylowe tańce. Starsze społeczeństwo licznie przybyło podziwiać swoje pociechy. Wynik kasowy też był niezły, jak na krótkie chwile. Po pokryciu kosztów znaczących wydatków zostało na F. O. M. 58 zł. 80 gr. oraz na Fundusz Pomocy Pogorzalców w Holszanach 23 zł. H. P.

## Postawy

— **SPOWODU 5-LECIA PRACY STRZELECKIEGO ZESPOŁU TEATRALNEGO W KOŁOWSZCZYŹNIE.** „Na sali było tak ciasno, że, jak mówią ludziska, nie było gdzie nosa wetknąć. Gwarzono jednak przyciszonymi głosami, zerkając co chwila w stronę sceny, skąd miało się ukazać coś, poco dzisiaj tu przyszli. Większość była takich, którzy po raz pierwszy w życiu mieli ujrzeć przedstawienie. Nie mieli też pojęcia jak je się urządza. Nie więc też dziwnego, że ciekawość była ogromna. Ściany sali były udekorowane kilimami i makatkami, na tle których odbijały portrety dostojników państwowych, ubrane zielenią. Do sufitu był przyce-

plony ogromnych rozmiarów pajak, którego nogi sięgały końca sali. Sympatycznie i przyjemnie.

Za kulisami uwijano się z całych sił. „Artyści“ spoceni, z nalepionymi nosami, kończyli ostatnie przygotowania. Ze sceny usuwano niepotrzebne rupiecie, a ktoś w kącie stękał, że stłukł nogę, przebiegając przez okno. Scena małeńka, rozmiaru 3 na 5 metrów, nie miała połączenia z żadnym pokojem. Jedynym połączeniem ze światem było okno, znajdujące się na wysokości 2 metrów od ziemi, przez które odbywała się wszelka komunikacja.

Wreszcie wszystko gotowe. Uderza trzeci dzwonek, kurtyna powoli rezuwa się i na scenę wchodzi ref. wych. ob. Woronkiewicz. Wygłasza okolicznościowe przemówienie, poczem w krótkich słowach informuje o powstaniu Oddz. Zw. Strzel. w Kołowszczyźnie, staraniem którego dzisiejsza akademja i przedstawienie zostały zorganizowane. Było to w dniu 29 listopada 1930 r. w setną rocznicę Powstania Listopadowego.

Od tej daty upłynęło 5 lat. Świetlica zastąpiła na okoliczności wioskami jako poważną placówkę pracy oświatowej, a wieści o przedstawieniach urządzanych w niej przez Zw. Strzel., rozeszły się daleko.

Dzięki świetlicy zapomocą przedstawień i innych imprez ludności przyswaja piękną mowę polską, poznaje kraj, ludzi, kształci się. Kto choć raz był na naszych przedstawieniach — stałym naszym gościem już pozostawał. Chyba że czas lub kieszeń na to nie pozwalały. Choć bilety ostatnio zniżyliśmy aż do 15 groszy, ale i tej sumy czasem wieśniak nie ma skąd wziąć.

Czas szybko biegnie. Przeżyliśmy w tej świetlicy w ciągu 5 lat mnóstwo wrażeń. Niejedną łzę radości czy też smutku wycisnęła jakaś mocniejsza scena. Graliśmy dużo sztuk i smutnych i wesolych, i salonowych i wojskowych i ludowych z zę śpiewami i tańcami, a każda z nich pozostawiła po sobie miłe i przyjemne wspomnienie. Nie ominęliśmy żadnej rocznicy czy jakiegos święta, by nie dać coś okolicznościowego.

Cała nasza egzystencja opierała się na funduszach uzyskiwanych z przedstawień. I czyż można wyliczyć, co się przeżyło w okresie tych pięciu lat. W okresie ciągłych prób, zmartwień, niedomagań, braków i ciasnoty. A praca szła miarowym tempem, szła systematycznie i zamknęła się liczbą 53 przedstawień, a było i jeszcze kilkanaście urządzonych w naszej świetlicy przez inne zespoły.

Obywatele Sangowiczowej Zoc, która przez tych pięć lat pełniła obowiązki i przepisowawczych ról i reżysera i suflera należy się szczerze strzeleckie uznanie, a p. Michniewiczowi Witoldowi, który we wszystkich przedstawieniach brał udział, poza uznaniem, należy się pogratulować tak bogatego dorobku. A. Dziewaltowski.

## Brasław

— **KONFERENCJA LEKARSKA.** W ostatnich dniach odbyła się w Brasławiu pod przewodnictwem starosty powiatowego St. Trytka konferencja lekarzy rejonowych przy udziale wszystkich lekarzy, pracujących na terenie pow. brasławskiego oraz inspektora lekarskiego Wil. Urz. Wojewódzkiego dr. A. Turuty, na której szczegółowo omówiono plan zwalczania kiły na terenie pow. brasławskiego oraz sprawę podniesienia stanu higieny w szkołach powszechnych.

Pozatem ustalono sposób współpracy powiatowego ośrodka zdrowia z lekarzami rejonowymi oraz wiejskimi ośrodkami zdrowia, których jest 3 na terenie powiatu brasławskiego.

Konferencja wykazała, że w okresie ubiegłym dokonano dużego postępu w dziedzinie podniesienia stanu sanitarnego w powiecie oraz, że ludność powiatu ma, zdaniem władz, dostateczną opiekę lekarską.

— **GWIAZDKA DLA DZIECI.** 10 b. m. odbyło się w Brasławiu posiedzenie Powiatowego Komitetu pomocy ludności wiejskiej, na którym postanowiono w okresie świąt Bożego Narodzenia zorganizować na terenie całego powiatu akcję gwiazdkową, którą objęła wszystkie dzieci szkolne oraz częściowo i dzieci w wieku przed szkolnym.

Komitet Powiatowy wyasygnował na ten cel 350 zł. z funduszy własnych oraz zwrócił się do komitetów gminnych i organizacji społecznych z prośbą o przeprowadzenie zbiórek i skoordynowania prac na terenie poszczególnych gmin, by w ten sposób zapobiec rozproszeniu wysiłków społeczeństwa niesienia pomocy biednej dźiatwie szkolnej. Podczas akcji gwiazdkowej, biedna dźiatwa szkolna, najbardziej potrzebująca pomocy, otrzyma podarunki w postaci ubrania lub obuwia.

— **CENY W BRASŁAWIU.** 10 b. m. w Brasławiu odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego posiedzenie komisji do badania i wyznaczania cen na artykuły pierwszej potrzeby, na którym ustalono ceny:

za 1 kg. chleba z mąki 55% nie wyżej gr. 27,  
za 1 kg. chleba z mąki 90% nie wyżej gm. 17,  
za 1 kg. mięsa wołowego — gr. 70,  
za 1 kg. mięsa cielęcego — gr. 50,  
za 1 kg. mięsa baraniego — gr. 50,  
za 1 kg. mięsa wieprzowego — gr. 80,  
za 1 kg. słoniny — zł. 1.50.

Obniżono również ceny na przetwory mięsne, jak kielbasy, szynki i t. p.

Ustalono ceny obowiązujące od dnia 11 grudnia r. b.

— **ZGINAŁ POD ŁODEM?** — Antonina Jurkjanowa z Grygańców, gm. smołweńskiej, zameldowała, że w dniu 2 bm. syn jej Daniel Jurkjan, lat. 12, wyszedł z domu, udając się ze skórąmi do garbarza Biegańskiego, zam. w kol. Brusowanki i dotychczas nie powrócił.

Zachodzi przypuszczenie, że Daniel Jurkjan wracając do domu wszedł na lód na jeziorze Turowskim i utonął po załamaniu się lodu. — Poszukiwania trwają.

— **BUCHALTER-BILANSISTA** z długoletnią praktyką, znający różne systemy buchalterji, poszukuje stałego lub dorywczego zajęcia. Posiada dobre świadectwa. Miejsceowość obojętne. Łaskawe zgłoszenia kierować do Oddziału Redakcji w Lidzie, ul. Zamkowa 4 pod „Bilanse“.

## Dzisiaj

— **STRAJK KRAWCÓW.** Od dnia 4 listopada w Dziśnie trwa strajk krawiecki. W strajku wzięli udział czeladnicy krawieccy Żydzi, należący do Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Odzieżowo-Konfekcyjnego. Pracownicy domagają się zmniejszenia ilości godzin pracy i podwyższenia zarobków.

Wskutek nawału pracy w okresie przedświątecznym i znikomej ilości pracowników chrześcijańskich, strajk wywołał wśród właścicieli zakładów zrozumiałe oburzenie.

## Wilejka

— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO** odbyło się w dn. 10 bm. w Wilejce. —

Przewodniczący Wydziału Pow. w sprawozdaniu swem zeznaczył, że rozpoczęta i wykończona w r. b. budowa 6 szkół nie spowodowała poważniejszych obciążań budżetów gminnych, przeprowadzona była bowiem kosztem miejscowego społeczeństwa, K. O. P., a przedewszystkiem, przy wydatnej pomocy finansowej T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Własnych środków gminy użyty na ten cel około 2 proc. ich budżetów.

Powiat wilejski o charakterze wybitnie rolnym jest bardzo zainteresowany budową chłodni w Wilnie oraz budową handlowego magazynu zbożowego w Wilejce, to też związki samorządowe czynią wszelkie wysiłki w kierunku wykonania tych inwestycji.

**Propagandę spożycia KARPIA** rozpoczęła Restauracja „SAVOY“ — Niemiecka 20

## Napady na drogach

W dn. 4 b. m. między godz. 20 a 21 w pobliżu maj. Jasino, gm. niemcezyńskiej, powracający z Wilna Ludwik Dudzianiec został zatrzymany przez 5 osobników, którzy zażądali od niego pieniędzy. W czasie zamieszania Dudzianiec zdążył zbiec. Wśród napastników Dudzianiec rozpoznał Zeromskiego (imię nieznane), m-c-a zaś, Podpisino, gm. niemcezyńskiej oraz Feliksa Sudenisa i Wincentego Parwenisa, m-ców wsi Rożyszki, natomiast dwóch pozostałych nie poznał.

Tejże samej nocy na trakcie Niemcezyń — Podbrodzie w odległości około 500 m. od wsi Jedlinowo, gm. niemcezyńskiej, został napadnięty przez 2-eh nieznanymi osobnikami Bolesław Wiśniewski, m-c zaś, Trakinie, gm. podbrodzkiej. Jeden z napastników uderzył Wiśniewskiego pałką po głowie, a gdy ten zemdlal zrabowano mu 59 zł. i porzucono go na drodze. Rysopisu napastników Wiśniewski podać nie może.

O napadach Ludwik Dudzianiec i Bolesław Wiśniewski nie zameldowali od razu w obawie przed zemstą, a dopiero przed kilku dniami zgłosili się do posterunku policyjnego w Podbrodziu i złożyli meldunek, wobec czego wszczęto dochodzenie.

FRYDERYK KAMPE.

## Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Rzucił ukośnie spojrzenie na Borskiego i ciągnął dalej:

— Przyszedłem drugiego dnia rano i od tego samego portjera dowiedziałem się, że pan Jozue Manfield wyjechał do Sztokholmu. Pan hrabia Borski nie zjawiał się, więc przypuszczałem, że pojechali razem. Wtedy pomyślałem sobie o pięknej pani, która z prawdziwą rozpaczą szukała pana hrabiego i o tem, że dostałbym dobry napiwek, gdybym naprowadził ją na ślad. Na pański pech, panie hrabio, a moje szczęście, mam w Sztokholmie szwagra, robi zdjęcia fotograficzne dla gazet. Napisałem do niego. Później się okazało, że właśnie tego samego dnia wysłała go jakaś gazeta, żeby sfotografował wycieczkę hotelarzy amerykańskich, tymczasem on poplątał czas przylocu aeroplanów i zamiast hotelarzy sfotografował pana. Przysłał mi zdjęcie w liście i napisał, że przypadkiem udało mi się złapać słynnego Manfielda. Nikomu nie pokazywałem fotografii, bo wiem, że pan prezes tego nie lubi.

W domu trzeszczały maszyny do pisania, klekotały aparaty Morse'a, trzaskały drzwi, z przytłumionym wyciem jeździły windy, z podwórza doleciało przeźrażliwe zawodzenie syreny. Anzelm Lundquist już zdążył wrócić ze śniadania, a prezes Jozue Manfield i jego prześladowca maitre d'hotel Oettinger z Helsinek

ciągłe jeszcze stali na progu między korytarzem a hallem.

Raptem Jozue Manfield poruszył się i wyjął książeczkę czekową.

Oettinger przysunął się ostrożnie i zaglądał przez ramię jak pan prezes wypełnia czek. W ten sam sposób lubił czytać gazetę, którą trzymał jego sąsiad w tramwaju lub w wagonie. Obecnie taka sama czynność sprawiała mu bez porównania większą przyjemność.

— Pan hrabia będzie łaskaw dodać jedno zero — powiedział z zimnym uśmiechem.

Józef de Lucca hrabia Borski posłusznie dopisał zero i starając się nie dotknąć ręki szantażysty, podał mu czek na First National Bank.

— Sługa uniżony pana prezesa! — zawołał głosno Oettinger, widząc zbliżającego się urzędnika.

## ROZDZIAŁ XI.

Wieczorem tuż przed początkiem przedstawienia samochód Manfielda zatrzymał się przed „Metropolitan - House“.

Dawali „Trubadura“.

W foyer pierwszego rzędu, który nosi znaną każdemu Amerykaninowi nazwę „rzędu milionerów“, snuli się jak cienie bileterzy, unosił się lekki zapach kurzu, starych murów i zimnego bufetu. Chwilami z wnętrza dolatywały upojne dźwięki uwertury.

Wobec sztuki moc wielkiego przemysłowca nawet w Ameryce była bezsilna — przed rozpoczęciem uwertury zamykano wszystkie drzwi i spóźnieni mu-

sieli czekać bez względu na to, czy mieli własną łóżeczkę czy bilet na galerję.

Jozue Manfield spacerował po miękkich, puszystych dywanach, pokrywających prawie całą posadzkę z kosztownej mozaiki; olbrzymie lustra ściennie odbijały postać doskonale zbudowanego i wygimnastykowanego mężczyzny o energicznej, opalonej twarzy.

Starzejesz się, mój kochany — myślał hrabia Borski, spoglądając na siebie — chcesz, czy nie chcesz, a czas leci... Posiwałeś...

Błądził z kąta w kąt po pustym foyer, odprowadzający go spojrzenia bileterów, pełne głębokiego szacunku.

Patrzcie, prezes Manfield czeka jak zwykły śmiertelnik! Sam Jozue Manfield!

Przypomniał sobie, że ostatni raz był w teatrze razem z Wandą, w Warszawie.

Wanda bardzo lubiła operę, była znacznie muzykalniejsza od niego. Wogóle od czasu rozstania myślał o niej częściej i za każdym razem odkrywał same dodatnie cechy charakteru.

Tego wieczora dawali operę „Romeo i Julja“. W gruncie rzeczy to była sprawa drugorzędnej znaczenia, ponieważ miał głowę pełną przeróżnych kłopotów i już wtedy przewidywał, że wspólna praca z Blomforsem zakończy się niewykupieniem weksli.

(D. c. n.)

# CENY WĘGLA

Starosta grodzki wileński w dniu 12 b. m. ustalił w porozumieniu z przedstawicielami handlu węglem cenę węgla górnośląskiego „kostka” zł. 40 za tonnę, nabytych u kupców kat. A, t. j. tych, którzy nabywają węgiel bezpośrednio w kopalniach, ten sam zaś węgiel nabyty u kupców kat. B — 41 zł. za tonnę. W sprzedaży kilowej cenę tego węgla ustalono na gr. 4,6 za 1 kg. Cena węgla górnośląskiego „gruby” została ustalona dla kupców kat. A 38,50 zł. za tonnę, dla kupców kat. B 39,50 zł. za tonnę.

w sprzedaży kilowej 4 gr. za 1 kg. Ceny te są łączne z dostawą i zniesieniem do piwnicy konsumenta. Winni pobierania cen wyższych będą pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej. Dla orientacji Starostwo podaje firmy, należące do kat. A: „Pacifia” (Słowackiego 27 i Rossa 9), Leon Fidler (Makowa 15), Deul (Jagiellońska 9 i Kijowska 8), „Centroopal” (Zamkowa 18) i Kopeć (Mostowa 3).

# Teatr i Muzyka

W WILNIE

## TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek, dn. 13.XII o godz. 8-ej dana będzie na przedstawienie wieczorowe doskonała komedia w 3-ach aktach M. Bałuckiego „Grube ryby” — z udziałem St. Janowskiego w roli Wistowskiego. — Jutrzejsza premiera w Teatrze na Pohulance. Jutro, w sobotę dn. 14.XII (o godz. 8-ej wiecz.) odbędzie się premiera znakomitej sztuki w 3-ach aktach (6-ciu obrazach) Scheriffa p. t. „Kres wędrowki”. — Niedzielną popołudniówką. W niedzielę dn. 15.XII o godz. 4-ej pp. ukaże się wyborna komedia Stuartów p. t. „Szesnaścioletka” — w reżyserji W. Ścibora. Ceny propagandowe.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Koncert Ady Sari. Olbrzymie zainteresowanie, jakie wzbudziła wśród melomanów wileńskich zapowiedź koncertu wszechświatowej sławy śpiewaczki Ady Sari, świadczy o wielkiej popularności, jaką cieszy się w Wilnie ta znakomita śpiewaczka. Jako akompaniator wystąpi ceniony muzyk dyr. R. Rubinsztein. W programie między innymi usłyszymy arje z oper: „Hrabina”, „Trubadur”, „Casanova”, „Dinorah” i wiele innych. Zniżki akademickie — ważne. — Jutrzejsza premiera „Rose Marie”. Jutro po raz pierwszy grana będzie najpiękniejsza, nowoczesna amerykańska op. „Rose Marie”. — Popołudniówka niedzielną w „Lutni”. — W niedzielę o g. 4 pp. grana będzie najnowsza op. „Rose Marie”. — Widowisko dla dzieci. W drugi dzień świąt t. j. 26 b. m. o godz. 12.30 pp. grane będzie po raz pierwszy widowisko dla dzieci W. Stanisławskiej „Mały gazeciarka”. — Henryk Temianka w „Lutni”. Znakomity skrzypek angielski Henryk Temianka, laureat konkursu im. H. Wieniawskiego, wystąpi raz jeden tylko we wtorek najbliższy 17 b. m. w Teatrze „Lutnia”.

## WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 13.XII w Molodecznie: popołudniu — 1) „Świeczka zgasła”, 2) „Pocieszne wykwiłtnie” i wieczorem „Życie jest skomplikowane” — S. Kiedrzyńskiego.

## — WANDA WERMIŃSKA W WILNIE!!! —

W niedzielę 15 grudnia b. r. o godz. 20-ej w sali B. Konserwatorium (ul. Końska 1) wystąpi gościnnie, najznakomitsza śpiewaczka polska doby obecnej p. Wanda Vermińska. Wybitny głos i umiejętność śpiewania oraz piękna aparycja znajdują w osobie p. Wandy Vermińskiej przejawy szczególnie doskonałe, właściwie tylko śpiewaczkom wielkiej miary. Każdy utwór w interpretacji Vermińskiej zyskuje cechę doskonałości. Najwybitniejsza „Carmen” świata w bogatym programie wieczoru wileńskiego wykona szereg utworów Chopina, Moniuszki, Rachmaninowa, Griega, Czajkowskiego i in.; specjalnie zaś, celem zapoznania słuchaczy z bogactwem folkloru polskiego, p. Wanda Vermińska odśpiewa pieśni polskie ludowe w przepięknych i barwnych strojach ludowych, budząc zachwyt i entuzjazm publiczności. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej, przede wszystkim zaś na Fundusz Obrony Morskiej, z którego kapitałów w najbliższym czasie Stocznia Gdynska rozpocznie budowę Łodzi Podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Zarządu Okręgu LMK, ul. Mostowa 3-a m. 26, tel. 22-34 od godz. 10—15 i od 18—20. Ceny biletów od 50 gr. do 5 zł.

## TEATR „REWJA”.

— Dziś, w piątek w dalszym ciągu program rewjowy p. t. „Owoc zakazany”. Początek o godz. 6.30 i 9-ej.

## „WESOŁY MURZYN”, Ludwisarska 4

codziennie wspaniała rewja p. t. „Raid w Krainie śmiechu”.

## KINA I FILMY

### „BURZA NAD ANDAMI” (Kino Casino).

Piękno lotu, akrobatyczne wyczyny lotników, skoki ze spadochronem, to wszystko odpowiada doskonale możliwościom i istocie kina. Dochodzą do tego emocje, związane z niebezpieczną i absorbującą całkowicie uwagę widza — walką powietrzną. Wdzięcznym tematem filmowym jest również życie lotników. Pełne niebezpieczeństw, rozwija hart ducha i koleżeńską. Śledzimy zawsze z zainteresowaniem i współczuciem dzieje bohaterów filmów lotniczych. „Burza nad Andami” jest typowym filmem lotniczym. Punktem ciężkości są tu walki w powietrzu. Wątek dramatyczny został ujęty jako element raczej uboczny. Reżyser pokazał szereg ładnych lotów i fragmentów walk samolotów. Bohaterem filmu jest doskonały lotnik, człowiek bez egoizmu i skrupułów, który wynajmuje się i walczy po stronie każdego, kto jego usług potrzebuje. Odważny i koleżeńki, ratujący z narażeniem życia swego przełożonego — wzbudza, pomimo cech ujemnych, sympatię widzów. Rolę tę gra doskonały aktor charakterystyczny — Jack Holt. Stwarza sylwetkę żywą i przekonującą. Obok występuje ładnie się prezentujący Antonio Mokeno oraz Mona Barrie, artystka ładna, lecz o twarzy mało wyrazistej. Na czoło wykonawców wybija się przepysznym artystą komicznym (dlaczego jego nazwisko nie figuruje na afiszu?), który rozśmiesza raz po raz widownię. Nad program stary, wyświetlany już kilkakrotnie w innych kinach dodatek „Pomniki Warszawy”, malociekawy tygodnik PAT'a oraz miła groteska rysunkowa Uniwersalu p. t. „Pietrek wśród ludożerców”. A. Sid.

# RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 13 grudnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimn. 6.34: Gimn. 6.50: Muzyka poranna. 7.30: Dziennik poranny. D. c. muzyki. 7.50: Program dzień — 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Audycja dla szkół: „Brzozy z Kumasekli (legenda litewska) w oprac. W. Dobaczewskiej. Muzyka T. Szeligowskiego. 12.40: Muzyka salonowa. 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30: Z rynku pracy. 13.30: Muzyka popularna. 14.30—15.15: Przerwa. 15.15: Odcinek powieściowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Melodje rewjowe i filmowe. 16.00: Pogadanka dla chorych. 16.15: Koncert. 16.45: Grudzień na niebie i ziemi. 17.00: Reportaż z Warsz. Obserw. Astron. 17.17: Minuta poezji. 17.20: Koncert kameralny złożony z utworów Beethovena. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Muzyka. 18.30: Program na sobotę. 18.40: Recital skrzypcowy Kreislera. 19.00: Ze spraw litewskich. 19.10: Kultura wytrąca nóż z ręki — pog. Henryka Perlsa. — 19.25: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sportowe. 19.50: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 20.00: Monolog aktualny. 20.10: Pieśni R. Straussa. 21.00: Dziennik wieczorny. 21.10: Obrazki z Polski. 21.15: Koncert — Wiązanka z op. Abrahama. 22.30: Koncert życzeń. 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: Muzyka z Cafe — Club.

SOBOTA, dnia 14 grudnia 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny. D. c. muzyki porannej; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południowy; 12.15: Koncert Ork. Tadeusza Sereyńskiego; 13.00: Utwory Haendla; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30—14.30: Muzyka popularna; 14.30: W Madrycie, koncert ork. lwowskiego Koła Mandolinistów; 15.00: Fragment książki Jerzego Giżyckiego p. t. „W cieniu szpiczastej kazy”; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Tańce stylizowane; 16.00: Lekcja języka franc.; 16.15: Recital organowy Władysława Kalinowskiego; 16.35: Skrzynka techniczna; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Reportaż z Prus Wschodnich; 17.15: Nowości z płyt; 17.45: Świat naszych zwierząt; 17.50: Nasze miasta i miasteczka; 18.00: Wesoła audycja dla dzieci; 18.30: Program na niedzielę; 18.4: Muzyka; 19.00: Osobliwości dawnego i współczesnego Wilna — Jana Janowskiego; 19.10: W świetle rampy; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Figle z żartoteki; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30: Zwiedzamy Kraków; 22.00: Muzyka taneczna; 22.30: Transm. fragm. międzynarod. meczu szermierczego Polska—Niemcy; 23.00: Kom. met.; 23.05—24.00: Spacer po Europie.

## Handel w tygodniu przedświątecznym

Jak się dowiadujemy, w tygodniu przedświątecznym od 16 do 21 grudnia oraz w dniu 23 grudnia r. b. sklepy spożywcze mogą być otwarte do godz. 21.

W niedzielę 22 bm. sklepy mogą być otwarte od godz. 13 do 18. W wigilję B. N. 24 bm. handel dozwolony jest tylko do godz. 18, poczem wszystkie sklepy, sklepy, zakłady, oraz stragany na targowiskach muszą być zamknięte.

## Detaliści niezadowoleni z obniżenia cen cukru

Wobec przeprowadzonej obniżki cen cukru (rkyształ) do 1 złotego odbyło się wczoraj nadzwyczajne zebranie właścicieli sklepów spożywczych i kolonjalnych Zebrani zgodnie stwierdzili, że przeprowadzona obniżka cen dotknęła detalistów, gdyż stosowanie się do ustalonej ceny zmusza ich do sprzedaży cukru bez żadnego dla siebie zysku. Cena bowiem hurtowa ustalona została na 98 i pół zł. za 100 kilogramów. Cukier sprzedawany jest detalistom w workach które ważą więcej niż 1 kilogram. Teoretycznie detalista zarabia na każdym kilogramie półtora grosza, jeżeli się jednak weźmie pod uwagę, straćę na wadze worka, cały zysk się zniweluje. Przy tym stanie rzeczy właściciele sklepów spożywczych postanowili wystosować memorjały do władz centralnych miejscowych władz administracyjnych z prośbą o poddanie rewizji cen.

Przyp. Redakcji. W interesach czynników rządowych nie leżało dotknięcie interesów sprzedawców przez niższe cen cukru. Ceny miały być obniżone kosztem cukrowni i transportu. Gdzieś jest tu mankament. O zmianie cennika detalicznego niema mowy. Czyżby hurtownie źle obliczały?

—(::)

# HUMOR

## NIE JESTEM CIEKAWA...

Emilia spotyka się z Anielką na ulicy. — Oho — mówi Emilia — co za szyl! Idziesz pewno do teatru. — Nie. — Albo na koncert? — Nie. — Zaproszono cię? — Nie. — Ph..., sądzisz może, że mnie interesuje, dokąd ty idziesz? (Le Rire).

# KRONIKA

Piątek 13 Grudzień  
Dziś: Lucji PM., Otylli P.  
Jutro: Djoskora i Herona MM.  
Wschód słońca—godz. 7 m. 36  
Zachód słońca—godz. 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 12.XII. 1935 r.  
Ciśnienie 774  
Temperatura średnia —3  
Temperatura najwyższa —1  
Temperatura najniższa —4  
Opad —  
Wiatr półn.-wschodni  
Tend.: bez zmian  
Uwagi: pochurno.

## BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. Biblioteka Uniwersytecka — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Arsenalska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21. Muzeum Archeologii Przedziewowej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. Muzeum Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, piątki 16—18. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk (ul. Lelewela) — niedziele — g. 12—14. Muzeum Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codzień — g. 9—15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiorów Maseńskich (Arsenalska 8) — w soboty — g. 12—15.

## DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowiec (Piłsudskiego 30); 3) Narbuta (Św. Janka 2); 4) Sokolowskiego (N. Świat 2); 5) Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

## RUCH POPULACYJNY:

— Zarejestrowane urodziny: 1) Zamojszczykówna Barbara; 2) Plejewska; 3) Kirkówna Stefania; 4) Pupańska Fanni; 5) Gabison Ibelona; 6) Pupszczycka Zdzisława-Teresa. — Zaślubiny: 1) Wandren Szabel — Bobran Mawłaz; 2) Ułjanow Sergiej — Maksimowa Agrypina; 3) Wederow Stanisław — Kokowska Bronisława. — Zgony: Galperówna Szejna-Rocha, lat 67; 2) Szymkiewicz, lat 75; 3) Sus Liga, lat 69; 4) Rabinowicz Noach, kupiec, lat 87; 5) Dyszkiewicz Sylwester, lat 65; 6) Aranowicz Izaak, robotnik, lat 30.

## PRZYBYLI DO WILNA.

— Przybyli do hotelu St. Georges'a: Bronowski Wacław, urzędnik z Warszawy; Trzos Antoni, urzędnik z Poznania; Szmara Roman, artysta z Warszawy; Borowiec Stanisław, inżynier z Biłogostoku; Oskierka Zygmunt, ziemianin z Budawia; Jakubczyk Zenon, administrator z Budawia.

## KOŚCIELNA

— Roraty urzędników państwowych. W niedzielę dnia 15 grudnia r. b. o godz. 7.30 rano odprawione będą w kościele Św. Jerzego doroczne roraty urzędników państwowych. Nabożeństwo celebrować będzie ks. kanonik prof. A. Cichoński. Kazanie wygłosi ks. prof. W. Urmanowicz. — Roraty pocztowców. W dn. 15 grudnia o godz. 7-ej rano w kościele Św. Trójcy odbędą się roraty pracowników pocztowych Dyrekcji Okręgowej Poczty, Telegrafów i Telefonów w Wilnie.

## OSOBISTE

— Wicewojewoda wileński p. Marjan Janowski wyjechał w dn. 12 b. m. w sprawach służbowych na 1-dniowy pobyt do Warszawy.

## MIEJSKA.

— NOWE STUDNIE ARTYZYJSKIE. Zarząd miasta zamierza na wiosnę roku przyszłego przyjąć do budowy kilku nowych studni artezyjskich na terenie miasta. Sprawa ta ma być omawiana na jednym z najbliższych posiedzeń radzieckiej Komisji Technicznej. — EGZEKUCJA PODATKÓW KOMUNALNYCH. W tych dniach Zarząd Miasta przesłał do władz skarbowych wnioski o egzekucję przeciwko tym płatnikom podatków komunalnych, którzy nie wpłacili należności w terminie. Termin płatności samostojnych podatków komunalnych upłynął z dniem 30 listopada rb. Przy egzekucji należności opieszłym płatnikom doliczone będą kary za zwłokę oraz koszty egzekucyjne. — KONTROLA CEN CUKRU. Władze administracyjne zarządziły kontrolę cen cukru. W wypadkach stwierdzenia, że kupcy pobierają ceny wyższe od ustalonych, będą oni surowo karani.

## Z POCZTY.

— DYR. OKR. POCZTY i TEL. W WILNIE KOMUNIKUJE, iż w ruchu telefonicznym między Polską a Austrią oraz między Polską a Francją zostały wprowadzone rozmowy telefoniczne opłacane przez osobę wywołaną. — POCZTOWCY NA RZECZ UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. W wyniku zapoczątkowanej w maju rb. akcji samoopodatkowania się pracowników pocztowych Wileńskiego Okręgu Poczty i Telegrafów dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, zebrano we wrześniu, październiku i listopadzie rb. sumę złotych 5.348 gr. 43. Suma ta została przekazana Naczelnemu Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. Za czas od maja do końca października r. b. pocztowcy Wil. Okręgu P. i T. przekazali Nacz. Kom. ogółem zł. 20.634.47.

## GOSPODARCZA.

— KOMISJA HANDLU ZAGRANICZNEGO IZBY PRZEM.-HANDL. W WILNIE. 10 b. m. odbyło się pierwsze w obecnej kadencji Wileńskiej Izby Przem.-Handl. posiedzenie konstytucyjne Komisji Handlu Zagran. Izby. Na przewodniczącego Komisji obrany został radca A. Załkind, a na wiceprzew. — radca J. Fiedorowicz.

## HARCERSKA

— Oplatek Akademickiej Drużyny Harcerskiej. W piątek, 13 b. m., o godz. 20.15, w lokalu komendy Chorągwi przy ul. Ostrobramskiej 7 m. 2 odbędzie się oplatek Harcerskiej Drużyny Akademickiej, na który komenda drużyny zaprasza wszystkich swoich członków.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— ZEBRANIE W KLUBIE WŁÓCZEGÓW. W dniu 13 grudnia (piątek) o godz. 20 odbędzie się 196 zebranie dyskusyjne Klubu Włóczegów, na którym zostanie wygłoszony referat dr. Henryka Niewodzińskiego p. t. „Wrażenia z rocznego pobytu w Anglii”.

Zebranie odbędzie się w lokalu przy ulicy Portowej 5—14 w mieszkaniu p. prof. Iwo-Ja wowskiego.

Wstęp na zebranie za zaproszeniem: Informatywny w sprawie zaproszeń udziela p. S. Symonowicz — Ofiarna 2 tel. 14—10 (w godz. 10—12)

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— SYTUACJA STRAJKOWA W GMINIE WYZNANIOWEJ jest wciąż ta sama. Codziennie prawie odbywają się posiedzenia Zarządu, uchwały są jednakowoż trzymane w tajemnicy. We wtorek czekali przedstawiciele Zarządu Gminy na delegatów Związku Zaw. Prac., nikt jednak ze Związku nie przyszedł na konferencję, gdyż ze strony Gminy nie przysłano żadnego za prośbami do rokowań. Sprawa ta miała być też tematem wczorajszego tajnego posiedzenia Zarządu Gminy.

Gminie grozi tymczasem nowy strajk. Zarząd Gminy nosi się bowiem z zamiarem obciążenia pensyj rabinom gminnym. Wiadomość ta wywołała wielkie niezadowolenie wśród rabinów, którzy odbyli już w związku z tem kilka narad. Podobno wnieść się tu ma również rabin Grodzieński, który też jest przeciwnikiem obniżki pensyj rabinackich.

Gdyby więc Zarząd Gminy dla ratowania budżetu wprowadził te swoje zamiary w życie a rabini wykonali swoje groźby, miałbyśmy do czynienia z najcharakterystyczniejszą pod słońcem akcją strajkową, ze strajkiem... rabinów. (m)

## RÓŻNE

— Harcerz węgierski w Wilnie. Wczoraj odwiedził naszą redakcję harcerz węgierski, student z Budapesztu p. M. Breifer, który odbywa podróż krajoznawczo-turystyczną rowerem. P. Breifer jest obywatel polskim. W podróżę jest od r. 1933 i przejeżdża obecnie przez Wilno w drodze do Łotwy.

— KIEMASZ GWIAZDKOWY. W dniach 14, 15 i 16 grudnia br. urządza Okręgowa Sekcja Pań „Rodziny Kolejowej” w Wilnie w salach Ogniska Kolejowego Przystosowania Wojskowego, ul. Kolejowa 19 „Kiermasz Gwiazdkowy” połączony z wystawą robót artystycznych i praktycznych oraz wyrobów kulinarnych.

Sekcja Pań zaprasza do zwiedzenia Kiermaszu w godz. od 16 do 22. Bilet wejściowy 30 gr. (dla dzieci 10 gr.).

— Podziękowanie. Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy Gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta składa serdeczne podziękowanie panom: Bestani, Dąbrowskiej, Górskiej, Plejewskiej, Monkiewiczowej i panom: Gronowskiemu i Wyrwicz-Wichrowskiemu za łaskawy udział w koncercie na rzecz niezdolnych uczniów w dniu 7 grudnia 1935 r., jak również pani Welerowej za dekorację kwiatową.

# Na wileńskim bruku

PODWÓJNA PRZYKROŚĆ.

Onegdaj rynek Łukiski miał swoją sensację, której „bohaterem“ stał się niejaki Bolesław Sołtanowicz (ul. Jelenia 20).

Narazie trudno jest stwierdzić, czy Sołtanowicz istotnie „nie uznaje cudzej własności“ czy też zupełnie przypadkowo znalazł się w posiadaniu pasiastych spodni, skradzionych przed dwa dniami innemu obywatelowi naszego miasta, Prokopowi Bekeszowi (Archaniełska 22). —

W każdym razie pozostaje faktem, że Bekesz, który nie mógł odzyskać skradzionych spodni, przechodząc przez rynek Łukiski, zauważył nagłe na imię Sołtanowicza swoje spodnie. Miłe to dla Bekesza spotkanie, ku wielkiej uciesze handlarzy rynkowych i gawędzi, przybrało wkrótce całkiem sensacyjny obrót. Oto Bekesz po krótkiej wymianie zdań obalił Sołtanowicza na ziemię i nie licząc się ani z obecnością ciekawskich niewiast, które udawały, że odwracają głowę, ani z nieprzychylną dla tego rodzaju „eksperymentów“ aurą, schłapał Sołtanowicza w spodnie, a następnie w takim stanie poprowadził go przez rynek do policji.

W komisariacie Sołtanowicza zaopatrzone w brakującą część garderoby. (c).

CAŁA RODZINA ZACZADZIAŁA.

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe wezwano na ul. Trakt Wilkomierski, gdzie zaczęła się rodzina Michałewskich, składająca się z pięciu osób.

Trzy ofiary czadu przewieziono do szpitala.

ARTYKUŁ 200 K. K.

Małżeństwo Jankiel i Tajba Słonimanowie, od dłuższego czasu wytrwale chcieli się pozbyć swej 5-cioletniej córki, podrzucając ją ustawicznie pod drzwiami sierocińca przy ul. Kopanica 8.

Onegdaj dziewczynkę podrzucono poraż., 6-ty. Jankielowi i Tajbie Słonimanom (Kijowska 25) wytoczono sprawę z artykułu 200 K. K., który przewiduje karę do 2 lat więzienia za pozostawienie dziecka do lat 13 bez opieki. (c)

HARCE ROWERZYSTY.

Wczoraj wieczorem w Cieleńniku, gdzie przejazd rowerami jest wzbroniony, nieznanymi rowerzystami najechał na przechodzącego aleją 60-letniego Dawida Engelszterna (Śniegowa 1).

Engelsztern doznał ciężkich obrażeń oraz wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiozło go w stan nie ciężkim do szpitala. (c)

GRUBOSKÓRNY...

Od dwóch dni mieszkańcy domu Nr. 16 przy ulicy Nieświeskiej żyją pod wrażeniem ustawicznych zatargów.

Przed dwoma dniami właściciel domu, chcąc pozbyć się jednego z lokatorów, na którego nie mógł doczekać się wyroku o eksmisję, wyrzucił jego rzeczy z mieszkania, lecz lokator, zaalarmowany wstrząsem, która naturalnie spowodowała ułoko wala go w mieszkaniu.

Wczoraj znowu lokator wystąpił w roli krzywdziela. Był o tyle gruboskórny, że nie zapamiętał nauki, jaką miał właściciel domu, gdy chciał go samowolnie wyeksmitować. W czasie nieobecności sublokatora Winki wyrzucił jego rzeczy na ulicę i nie wpuszczał do mieszkania, co wywołało wielkie oburzenie u mieszkańców całej dzielnicy.

Policja przywróciła porządek i poprzednio istniejący stan rzeczy. (c)



DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN“

## Więzienie za pobicie żony

Zbił swoją żonę solidnie. Walnął po głowie, po twarzy — spędzał z serca całą złość, która się nagromadziła w ciągu długich tygodni krótkiego pożywania z elegancką, zalotną i wymagającą 20-letnią ożfją K. Bił jakimś tępym narzędziem mocno — tak, iż uszkodził wzrok i zadał kilka ran.

Przed sądem okręgowym Kazimierz Danuszko lat 22, przyznał się do winy. Mówił, że pożycie z żoną było nieznośne. Lubiła stroić się i żądała pieniędzy. Do kina chciała chodzić jak najczęściej i to na najdroższe miejsca po 2 zł. Nie chciała siedzieć wśród hołoty. Oprócz tego teściowa! Cała rodzina żony nastawiała młodą i niedoświadczoną żonę przeciwko niemu. Był też w domu ciągle kłótnie, awantury, aż pewnego dnia nie wytrzymał i... użył.

Ona, elegancka, powiedziała sądowi, że od 7 miesięcy nie żyje już z mężem. Od chwili pobicia. Wogóle zaś był zawsze człowiekiem ciężkim. Bił ją bez potrzeby. Gdy chciała odejść, zagroził, że zabije ją, bo nie mógłby żyć bez niej. Mówił nielogicznie.

Świadkowie jednak wystawili inną opinię oskarżonemu. Stwierdzili, że był człowiekiem spokojnym, nie pił i podobno bardzo kochał żonę.

Sąd rozważył to wszystko i skazał Daukszę za pobicie żony na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania tej kary na 3 lata. (w).

**Sweterki, Pulowerki, Dżemperki, Kamizelki, z czystej wełny**  
poleca D.-H.  
**W. NOWICKI Wilno, Wielka 30**

DZIS SHIRLEY TEMPLE „PAN“



**CASINO | BURZA NAD ANDAMI**

Potężny, fascynujący film o oryginalnej koncepcji p. t.

Na tle genialnej wizji przyszłej wojny lotniczo-gazowej

Arcyfilm, który przewyższa najśmielsze przewidywania pacyfistów na ekranie.

Emocjal | Brawural | Bohaterstwo | Napięcie | Erotyka | Wspaniałe zdjęcia

Nad program: Dodatki i aktualja.

Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15

Teatr-Rewji „WESOŁY MURZYN“ Ludwisarska 4

Inauguracyjny program otwarcia. **Raid w krainę śmiechu**  
Pierwsza wielka przeobrażona rewja pt. w 2 cz. 19 obrazach, udział biorą najwybitniejsze siły artyst. scen warszawskich. Kierownik art. liter. REF-REN znany autor i kompozytor. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 6.30 i 9-ej wiecz. w niedziele i święta 3 przedst.: o g. 4-ej, 6.30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc kryzysowe: Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Szczegóły w afiszach i programach. Kasa czynna od godz. 11 rano bez przerwy

**OGNISKO | Wesoła Zuzanna**

DZIS Najpiękniejsza operetka filmowa

W roli głównej **Liljana Harvey.**

Nad program: DODATKI DWIEKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

## KAŻDE OGŁOSZENIE

najskuteczniejszą pomocą jest tym, którzy ogłaszają się wyłącznie w najpoczytniejszym piśmie

„KURJER WILEŃSKI“

**B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM**

ul. Królewska 7 — 13 udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski

**PAN | Dziś premiera. „Mały, Wielki Cud Ekranu“**  
**Shirley TEMPLE**  
oczaruje, zachwyci, wzruszy wszystkich w swem najnowszym arcydziele  
**„NASZE SŁONECZKO“**  
Nad program: Piękny dodatek i najnowsze aktualja.

**HELIOS | NAPAD NA KONGO**  
Potężne arcydzieło egzotyczne  
**„BOSAMBO“** w-g głośnej powieści Edgara Wallace'a. W roli gł. znakomity śpiewak **PAUL ROBERSON.** Nad program: ATRAKCJE

**DOKTOR MED. Z. Trocki**  
Choroby wewnętrzne (spec. płuca) przyjm. 9—10 i 4—7 w. W. Pohulanka 1, telefon 22-16

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1966 Przym. od 8—1 i 3—8

**AKUSZERKA M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zosa, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

**AKUSZERKA Śmiałowska**  
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7 także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

**AKUSZERKA Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (obok Sądu)

Na dniach wróci z Wiednia fryzjer damski Ignacy do firmy „MAKS“ Mickiewicza 30

Subtelny, niewidocznie przylegający, nadający cerze ton właściwej karnacji, nieszkodliwy, roślinny, z cząsteczek cebulki, lilii białej puder

**ABARID**

stanowi nieodzowny i niczem niezastąpiony środek upiększania cery w sposób prawdziwie dystygowany.

PERFECTION

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.